Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 314. — ROK XLII.
SOBOTA
16 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Wilki" i „barany" w życiu gospodarczem

W społeczeństwie polskiem dominuje obecnie prąd przeciwetatystyczny. Powszechnie sądzi się, że mamy za wiele przedsiębiorstw państwowych i że ingerencja państwa w dziedzinę życia gospodarczego posuwa się za daleko. Przez prasę idą przykłady stwierdzające, że przedsiębiorstwa państwowe pracują deficytowo, lekkomyślnie i niefachowo. I inne, dowodzące, że ingerencja gospodarcza państwa bardzo często hamuje inicjatywę prywatną i niszczy zdrowe gospodarczo przedsiębiorstwa prywatne.

Można powiedzieć, że prąd przeciwetatystyczny porywa dziś olbrzymią większość społeczeństwa; poza nim są chyba tylko socjaliści i „ekonomiści" z „epoki pułkowników", jak b. min. Floyar-Rajchman.

Nie należy jednak przesadzać. Trzeba się strzec popadania w skrajności. Mogłoby się bowiem zdarzyć, żebyśmy z deszczu wpadli pod rynnę.

CZY POWROTNA FALA? — W taką skrajność popadł w tych dniach p. F. Z. w „I. K. C."... Uważa, że przez świat cały idzie powrotna fala liberalizmu gospodarczego, a jako dowód na tę swoją tezę przytacza: zwycięstwo liberałów w Kanadzie, sukces wyborczy Guttweilera w Szwajcarji i ruchy chłopskie w pewnych krajach. Na tej podstawie twierdzi, że wkrótce będziemy przeżywać renesans liberalizmu gospodarczego, a pierwszym krajem, który temu procesowi ulegnie, będzie Rosja Sowiecka, bo tam etatyzm święci największe triumfy.

W pierwszej chwili nie przykładaliśmy większej wagi do tego wystąpienia. Dla myślącego człowieka jest widoczne, że odruchy antyetatyzmu ujawniające się w świecie nie mają cech jakiegoś zdecydowanego ruchu liberalistycznego, a już bardzo bujnej trzeba wyobraźni, by w obecnych odruchach przeciw etatyzmowi widzieć analogję do stosunków z końca 18 w., kiedy na gruzach etatystycznego merkantylizmu wyrastał do niebywałych rozmiarów liberalizm gospodarczy.

Ale artykuł p. F. Z. spotkał się z niezwykle gorącem przyjęciem w części prasy polskiej. Przedrukował go „Czas" wyjaśniając czytelnikom, że to przemawia „jeden z najwybitniejszych naszych publicystów gospodarczych". Żydowska zaś „Chwila" zawiadomiła swoich czytelników o tym artykule aż specjalnym telefonem z Krakowa.

To nas skłania do zabrania głosu w poruszonej przez p. F. Z. sprawie.

„BOŻYSZCZE" LIBERALIZMU. — Przedewszystkiem zgodzą się — sądzimy — wszyscy chyba ekonomiści, gdy powiemy, że — jest niezmiernie trudno być prorokiem w sprawach gospodarczych. Bywali wprawdzie tacy śmiałkowie, ale powodzenia nie mieli. Ot. n. p. sir W. Crooke, angielski ekonomista, wyznawca znanej doktryny Malthusa o „dwóch postępach", według których ma się rozwijać wzrost liczby ludności i wzrost zaopatrzenia jej w środki do życia, — ten ekonomista obliczył skrzętnie i fachowo w r. 1898., że akurat w 30 lat później zapanuje na ziemi głód; liczba ludności bowiem dojdzie do takich rozmiarów, że braknie środków żywności dla wszystkich... Nie można powiedzieć, by się to proroctwo spełniło w czasie, kiedy się pali pszenicę i kawę, lub wrzuca do morza. Taki sam los czeka i pana F. Z., gdy wróży zbliżanie się epoki liberalizmu.

Ponadto należy strzec się przeceniania pewnych, choćby najzdrowszych, haseł i doktryn. Pius XI. w enc. „Quadragesimo anno", wracając do czasów Leona XIII. z okresu encykliki „Rerum Novraum", pisze, że Papież tą encykliką obalił „bożyszcze" liberalizmu. Wyrażenie jest trafne... Pewna grupa ludzi uczyniła z hasła wolności gospodarczej „bożyszcze". Patrząc na korzyści, które im to hasło zapewniało, uczynili z niego bóstwo i wiarę. Wolność gospodarcza, nieskrępowana niczem inicjatywa, swoboda gospodarcza — miały dać ludziom raj na ziemi. Lecz raju na ziemi niema i nie będzie, a najmniej liberalizm gospodarczy ma szans, by ludziom dać choćby złudzenie raju... Wtedy, kiedy liberalizm gospodarczy był w rozkwicie, — kiedy nie było jeszcze w państwach ani interwencjonizmu rządowego w sprawy gospodarcze, ani polityki społecznej chroniącej pracę, ani związków zawodowych i karteli przemysłowców, kiedy Europą rządził t. zw. czysty liberalizm, — wówczas, w połowie 19 w. mądry Lacordaire patrząc na życie gospodarcze w swoim kraju powiedział słowa: „Wolność mocnego jest niewolą słabego".

WILKI I BARANY. — I miał rację!... Zwolennicy czystego liberalizmu przyrównują często życie gospodarcze do wyścigów. Równe prawa dla zawodników. Lecz życie gospodarcze wcale nie jest podobne do sytuacji, w jakiej się znajdują zawodnicy na starcie. Do zawodów stają ludzie mniej więcej równi sobie pod względem kwalifikacyj. W życiu gospodarczem zaś nierówni. I to nie z własnej winy. Koła życia gospodarczego zahaczają nie tylko o ludzi bogatych, którzy mają „kwalifikacje" potrzebne do zwyciężenia w „zawodach"; zahaczają także o masy ludzi pracy, o masy urzędnicze, robotnicze, rękodzielnicze, chłopskie, które tych „kwalifikacyj" nie mają. Zastosujmyż teraz zasady liberalizmu, zarzućmy wszelki interwencjonizm państwa, zostawmy życie gospodarcze „wolnej grze" (jak mówią liberali) interesów ludzkich, t. j. walce egoizmów! Co z tego wyniknie? To, co widział Lacordaire: wolność bogatego będzie niewolą biednego!

Shering szedł może za daleko twierdząc, że życie gospodarcze jest walką wilków z baranami. Ale za to miał rację, gdy przestrzegając przed popadaniem w liberalistyczne nastroje, pisał: — Jest rzeczą zrozumiałą, gdy wilki wołają o wolność; ale barany? Chyba tylko dlatego. że są baranami.

Powtórzmy jeszcze raz: — Państwo wzięło na siebie za wiele „obowiązków", przedsiębiorstw etatystycznych i interwencyj. Te jego „obowiązki" trzeba zmniejszyć. Rolę państwa w życiu gospodarczem należy ograniczyć do wypadków, w których zagrożone jest dobro państwa, całego społeczeństwa, lub przynajmniej jednej jego warstwy. Ale byłoby niezdrowem zjawiskiem, gdybyśmy uciekając od przesadnego etatyzmu mieli się rzucić w drugi ekstrem: czysty liberalizm. Byłoby to bowiem wpadnięciem — z deszczu pod rynnę! I to bez parasola!

Oczywiście — przestrogi te tyczą się tylko tych ludzi, którzy w życiu gospodarczem schodzą nieraz do roli „baranów". Bo „wilki" mają istotnie interes w tem, by zwyciężył „czysty liberalizm".

W. Z.

Zaburzenia chłopskie na Litwie.

Berlin (PAT.). Donoszą z Kłajpedy: — W Litwie południowej w ostatnich dniach doszło znowu do rozruchów włościańskich. W Wiłkowyszkach włościanie, — uzbrojeni w karabiny, starli się z policją. Po obu stronach są ranni. Aresztowano 9 włościan.

—:000:—

Poważna większość rządowa w Anglji

utrzymana mimo wysiłków Labour Party.

Londyn, 15. 11. (PAT.). Według ogłoszonych o godz. 12.50 zestawień, wyniki wyborów (nie licząc 40 mandatów, ustalonych bez wyborów) są następujące: konserwatyści zdobyli 173 mandaty, Labour Party wraz z niezależną Labour Party — 79, liberałowie narodowi (Simona) — 14, liberałowie opozycyjni (Samuela) — 7, Narodowa Labour Party (Mac Donald) — 3, liberałowie Lloyd George'a — 0, dziki — 1.

Słaby udział głosujących.

Londyn (PAT.). Wybory w stolicy odbyły się w zupełnym spokoju. Pierwsze wyniki zostaną zakomunikowane najpierw królowi, który znajduje się w swej rezydencji w Sandrigham. Król polecił, ażeby do godziny 12-tej w nocy informowano go o przebiegu wyborów. Frekwencja wyborcza naogół zdaje się nie przekraczać 70 procent. Pierwszym członkiem gabinetu wybranym dzisiaj jest lord Percy, min. bez teki, poseł z miejscowości nadmorskiej Hastings.

Pozorne zadowolenie konserwatystów.

Londyn (PAT.). Prasa konserwatywna wyraża zadowolenie z dotychczasowych wyników wyborów. „Times" po stwierdzeniu przyrostu głosów Labourzystów, pisze, że niema żadnej rozbieżności w opinji całego kraju, czy to odnośnie polityki zagranicznej, czy też wewnętrznej. Wybory nie wyrządziły żadnej szkody, ani nie wywołały zamieszania, jakiego można było się obawiać, lecz każdy, kto zdaje sobie sprawę z doniosłości zagranicznej polityki W. Brytanji, nie może żałować, że wybory Anglja ma już poza sobą.

Z prasy konserwatywnej jedynie „Daily Mail" podkreśla z goryczą pewne zdobycze Labourzystów. Charakterystycznym rysem dotychczasowych rezultatów wyborów — pisze dziennik — jest znaczny przyrost głosów socjalistycznych prawie we wszystkich okręgach oraz zmniejszenie się większości rządowej.

Macdonald „ma wrażenie" klęski.

Londyn (PAT.). Mac Donald powrócił do Londynu i wysiadając z pociągu oświadczył dziennikarzom: „Mam wrażenie, że poniosłem porażkę w okręgu Seaham. Była to zacięta walka, w czasie której zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy".

Umiarkowane głosy opozycji.

„Daily Herald" — wyraża zadowolenie z wyniku wyborów w sposób dość dyskretny. Wskazując na częściowy wynik wyborów, dziennik podkreśla znaczny wzrost głosów Labourzystów po klęsce, jaką partja ta poniosła w roku 1931, zaznaczając, że Labour Party oddaje narodowi swe nowe siły w trudnych przyszłych latach.

Londyn (PAT.). Dla oceny położenia, należy porównać ewentualne wyniki wyborów, osiągnięte przez Labour Party obecnie z wynikami z lat 1931 i 1929.

Z analizy tych liczb wynika, że dotychczas Labour Party odzyskała 46 mandatów, które w roku 1931 utraciła, ale ze stanu posiadania z roku 1929 nie odzyskała 76 mandatów, utraconych w roku 1931. Ponieważ Labour Party w roku 1929, u szczytu wpływów, miała 287 mandatów, to odliczając utracone już obecnie 76 mandatów, — w najlepszym wypadku mogłaby zdobyć 211 mandatów. Wobec tego jednak, że na tak wielki sukces Labour Party już liczyć nie może, należy przypuszczać, że nie zdoła ona uzyskać więcej, aniżeli 170 mandatów. Wogóle wątpliwem jest, aby opozycja zdobyła więcej, niż 200 mandatów, raczej o kilka mandatów mniej. Wobec tego większość rządowa w przyszłej izbie gmin wyniesie prawdopodobnie około 220.

AUSTRJA ZAOSTRZA PRAWO PRASOWE.

Wiedeń (PAT.). Rada ministrów powzięła na wczorajszem posiedzeniu decyzję o zaostrzeniu prawa prasowego. Dotychczas tylko dzienniki oraz czasopisma ukazujące się najmniej raz w miesiącu, musiały starać się o koncesje, obecnie zaś wszystkie czasopisma będą podlegały przymusowi koncesyjnemu.

—:000:—

O czem piszą inni?..

Redukcja emerytur.

Doskonale redagowany organ urzędniczy „Jedność", przytacza pogłoskę o zamiarze obcięcia emerytur przez redukcję czasu służby zaborczej o 25 proc.

„Trudno nam wprost uwierzyć — pisze „Jedność" — w istnienie tendencji skreślenia jednej czwartej służby, spędzonej w służbie zaborczej, zwłaszcza, że lata te były kilkakrotnie weryfikowane, do wysługi lat policzone, no i co uważamy za najważniejsze zapłacone, gdyż każdemu potrącano przy wypłacie poborów na fundusz emerytalny.

Wiemy również, że po wojnie światowej, drogą układów międzypaństwowych nastąpiło rozliczenie między rządami państw zainteresowanych, oraz, że państwa sukcesyjne, w tym wypadku Polska. przyjęła na swój rachunek nietylko kwotę, przypadającą z tego tytułu na rzecz skarbu państwa, ale rzecz oczywista także i obowiązek wypłaty emerytur, na podstawie obowiązujących ustaw uposażeniowych.

Wiemy, że wysokość tych emerytur ulegała różnym wahaniom, w związku ze stanem skarbu państwa, ale nie spotkaliśmy się nigdzie dotychczas z tem, by skreślono jakikolwiek procent z lat wysłużonych, opłaconych i wliczonych do emerytur, na podstawie obowiązujących ustaw.

Pod względem prawnym uważamy obie gające wersje za niemożliwe, gdyż żyjemy, jak głoszą czynniki miarodajne, w okresie poszanowania prawa, a prawo podobnego przekreślenia nabytych praw, z działaniem wstecz, nie przewiduje, i dla tego nabyte prawa emerytów, uważamy za nietykalne. Takby się przedstawiała, zdaniem naszem, strona prawna, przyczem nie można, a nawet nie wolno zapominać i o stronie moralnej.

Przecież Polacy w służbie zaborczej byli pionierami polskości w okresie zaborów, bardzo często byli narażeni na szykany, brak awansów z politycznych względów, lub wprost prześladowania. Niepodobna wprost pomyśleć, by część tych lat, spędzonych na posterunku w obronie polskości, miała być przekreślona. W rzecz taką nie uwierzymy, bo uwierzyć nie możemy".

Golizna „do codziennego użytku".

„Gazeta Polska", stawiając władze rządowe pod pręgierz, pisze, że na firmę: „Warszawska Konfekcja" nałożono podatek obrotowy za rok 1930 w wysokości 1 grosza; koszta zaś egzekucyjne wyniosły 3 zł... Dalej cytuje odwołanie jednego podatnika z Sosnowca, który do Urzędu Skarbowego w tem mieście pisze, że mu za zaległość podatkową zajęto:

„a) 1 garnitur męski ciemny, b) 1 jesionkę popielatą".

Referent w urzędzie skarbowym na tem odwołaniu napisał:

„Odmownie, gdyż ubranie nie jest przeznaczone do codziennego użytku".

Do codziennego użytku służy — zdaniem tego urzędnika — golizna. „Gazeta Polska" przytacza inne odwołanie, fryzjera z Sosnowca. Podatnik prosi o wyłączenie z pod zajęcia: 4 brzytew i 1 maszynki do strzyżenia, gdyż te mu są potrzebne do wykonywania zawodu. Urzędnik napisał:

„Odmownie, gdyż maszynka nie jest narzędziem do wykonywania pracy ręcznie".

„Tam do licha! — zauważa „Gazeta Polska" — czyżby w Sosnowcu strzygli nogą? Dziwne miasto i bardzo dziwny urząd, w którym najwidoczniej myśl i rozsądek nie są narzędziami do wykonywania pracy głową".

Czy p. Sławek wróci do rządów?

P. Mackiewicz w „Słowie" rzuca gromy oburzenia na tych, którzy p. Sławka „grzebią".

„Oto czytam artykuły p. Regnisa, że Sławek jest politycznie skończony. Oto słyszę o niecnych wystąpieniach p. Moraczewskiego. Oto ZZZ i inni nieprzyjaciele Sławka.

Sądzę, że obecnie gabinety o niezdecydowanym obliczu będą się zmieniać — nie brak podobieństw pomiędzy p. Wł. Grabskim a p. Kwiatkowskim, ten skarbowiec-idealista to jakby odmłodzenie tamtego skarbowca-idealisty, być może przyjdzie jakiś p. Ponikowski w odmłodzonem wydaniu, być może, a nawet wydaje mi się prawdopodobne, że do władzy dojdzie „naprawa" — partyjnicy zrodzeni na lewem skrzydle bloku, że będziemy mieli do czynienia z gabinetem p. Malskiego, czy p. Zdzisława Lechnickiego. Ale to wszystko będzie przejściowe, prowizoryczne".

Aż — wróci p. Sławek. Albowiem — pisze p. Mackiewicz —

„Z ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego w zakresie naszych stosunków wewnętrznych jedynie Sławek posiada „tradycję apostolską". Jedynie Sławek jest dziś autentycznym reprezentantem tego co można nazwać ideologją Marszałka Piłsudskiego. Więcej: jedynie Sławek, z całego byłego Bloku, reprezentuje ideowość... Z całej Polski on najwięcej w Polskę wierzy. To jest poważny argument za tym, aby iść za nim".

5.800 nowych twierdz niemczyzny
na polskiem pograniczu.

Niemczenie nazw polskich na całym obszarze Prus Wschodnich, Pomorza i G. Śląska idzie w parze z niezwykle intenzywną **akcją kolonizacyjną;** która tam pod nazwą

West-Ost Siedlung

przeprowadzana jest przez państwo hitlerowskie sposobami nie tak drastycznemi jak za cesarstwa, ale szczerby wytwarzane w polskim stanie posiadania są coraz groźniejsze. Machina państwowa pracuje bowiem **metodycznie,** bez załamań czy wahań, a oczywiście także bez sentymentów. Tej rzeczy się nie ukrywa, faktom nie przeczy, — sprawozdania, obejmujące całokształt zagadnienia ogłaszane są publicznie, bo hitlerowskiej władzy państwowej jest zupełnie obojętne, co o tem obcy nawet Polacy sądzą. Niemiecka **„Raumpolitik"** (zdobywanie „przestrzeni") buduje planowo jeden obok drugiego **bastjony niemczyzny na wschodzie Rzeszy,** obsadzając je doborowym materjałem ludzkim, tworząc zdrowe gospodarstwa rolne na wsi i kolonje warzywno-sadownicze w okolicach podmiejskich. Żywioł polski jest wobec tego jakby parowego walca całkowicie bezradny i bezbronny, a osaczany zewsząd siłą faktu ulega germanizacji, którą zaostrza każdy dzień.

Kolonizacja polskiego pogranicza w Niemczech, kierowana ręką urzędową ma w tej chwili bardo wyraźną marszrutę: **z zachodu na wschód,** a stąd jej nazwa: West-Ost Siedlung. Spełnia ona dwa zadania, a mianowicie usuwa nadmiar ludności z zagęszczonych obszarów **Nadrenji i Westfalji,** sporadycznie także z **Saksonji** a wzmacnia **sieć niemieckich osiedli** na słabiej zaludnionym wschodzie, gdzie ostatnio **niemczyzna nawet poczęła się cofać.** (Wskutek masowej ucieczki do miast). Stronę finansową ogniskuje „Rentenbank — Kreditanstalt" w Berlinie, rozprowadzając fundusze za pośrednictwem kas komunalnych na skrypty dłużne z różnemi zastrzeżeniami, co do ewentualnej zmiany właściciela i dziedziczenia. W wypadkach godnych uwzględnienia rodzina przesiedlana prócz pożyczki otrzymuje **zwrot kosztów przesiedlenia w maksymalnej wysokości 200 mk.,** przy znacznych ulgach na kolei. Spośród kandydatów wybiera się tylko najwartościowszych „rasowo", w pierwszym rzędzie **wysłużonych wojskowych,** obznajomionych z uprawą roli i hodowlą. Na razie uwzględnia się tylko tych, którzy albo posiadają pewną gotówkę albo własne gospodarstwa na zachodzie; te się tam spieniężą i zostawia, aby były objęte procesem komasacji i powiększenia karłowatych farm.

Jakie są wyniki tej akcji?

Wedle świeżo ogłoszonego sprawozdania na wschodzie niemieckim w roku 1930, skolonizowano 80.000 ha, w 1931 — 99.000 ha, w 1932 r. — 102.000, w 1933 — 127.000 ha. a **148.000 w roku 1934.** Sprawozdanie stwierdza dalej, że o ile dawniej tworzono **zasadniczo gospodarstwa 10-hektarowe,** to stopniowo powiększono stawkę do 12, a w ostatnim roku **do 15 ha,** dzięki czemu, włości te są obecnie znacznie silniejsze niż dawniej. Objęli je w 89% ludzie pochodzący z roli a tylko w 11% inne zawody (odpowiednio przeszkolone). Ogólna liczba osiedli, zorganizowanych w ten sposób w 1934 r. doszła do 5.800, gdy w roku poprzednim było ich „tylko" 4.914.

Obok tej akcji zasadniczej, komisja w 1934 r. założyła 13.654 przeciętnie 2 hektarowych gospodarstw ogrodowych **podmiejskich** na obszarze ogólnym 27.000 ha, przychodząc w ten sposób z pomocą bezrobotnym, emerytom a częściowo także zatrudnioiym robotnikom.

Osadzanie odbywa się planowo na gruntach rozparcelowanej własności, na nabytkach przygodnych (sprzedaże licytacyjne lub z wolnej ręki), a także w oddanych na ten cel domenach państwowych (w ostatnim roku rząd przeznaczył 23000 ha). Do chwili ostatecznego spłacenia (zasadniczo w 25 latach) uzyskanej pożyczki hipotecznej, kolonista jest tylko użytkownikiem, a dziedziczenie możliwe jest tylko w rodzinie bez prawa podziału.

Osadnictwo to ma wprawdzie pozory akcji ekonomiczno-populacyjnej, w rzeczywistości ma przeznaczenie wojskowo-polityczne. Program „Ausrotten" — realizuje się teraz na naszem pograniczu bez wywieszania tego hasła, a równie na zimno, może nawet bardziej metodycznie, niż dawniej. Pod tym naporem żywioł poski oczywiście musi się cofać.

J. B.

Socjalizm polski grozi rewolucją!

P. P. S. — jak i inne partje socjalistyczne — rozdzierana jest walką dwóch kierunków. Jeden kierunek t. zw. **„reformistyczny",** dąży na drodze emulacji do wprowadzenia w Polsce socjalizmu, drugi **rewolucyjny,** uznaje rewolucyjną walkę o socjalizm za jedyną i właściwą metodę pracy P. P. S.

Na zeszłorocznym **kongresie w Warszawie** obydwa te skrzydła bardzo silnie się starły. Zwyciężyło jednak „prawe" skrzydło. Okazało się, iż lewica P. P. S., której przewodzi **p. Zaremba,** nie zdobyła sobie wówczas większości wśród delegatów kongresu.

Obecna taktyka P. P. S. wskazuje jednak na to, że zwycięstwo **„prawicy"** było tylko formalne. że w przekonaniach sfer kierowniczych P. P. S. nastąpiły pewne zmiany w poglądzie na metody pracy partji, Szereg przejawów działalności P. P. S. dowodzi, że **punkt widzenia kierunku rewolucyjnego zwycięża.**

Jak wygląda program „lewicy" Polskiej Partji Socjalistycznej?

...nie powyższe znajdujemy dokładną odpowiedź w **pracy zbiorowej wydanej w Warszawie pod koniec 1934 r. p. t. „Gospodarka — Polityka — Taktyka — Organizacja Socjalizmu".**

„Broszura niniejsza — piszą autorzy na str. 6 — **jest pozytywnem sformułowaniem politycznego, gospodarczego programu rewolucyjnego skrzydła Polskiej Partji Socjalistycznej".** My zajmiemy się programem polityczno-taktycznym.

W przedmowie stwierdzono. że „kryzys kapitalizmu wymaga **gotowości do rewolucyjnego wyjścia z niego".** Tymczasem — zdaniem autorów — partje socjalistyczne wyszły naprzeciw kryzysowi z receptami na złagodzenie", t. j. z postulatami o charakterze „reformistycznym". Taką metodę uważają za szkodliwą. Jej to przypisują fakt, że socjaliści niemieccy bez walki skapitulowali przed Hitlerem. Wobec takiego stanu rzeczy **„Lewica w Polskiej Partji Socjalistycznej uważa, że nadszedł czas rzucenia masom proletarjackim w Polsce wyraźnych haseł walki"...**

Ci rewolucjoniści nie są zwolennikami taktyki komunistycznej. „Błędna i zgubna — piszą — dla ruchu robotniczego była taktyka zarówno reformizmu, jak i komunizmu", gdyż reformizm chce „pokojowo" przeprowadzić reformy, komunizm zaś sądzi, że „jakiś autorytet rozwoju społecznego sam zmiecie kapitalizm wraz z reakcją faszystowską, a rewolucja wybuchnie w najodpowiedniejszej chwili".

Jakież przeto metody pracy propaguje lewe skrzydło P. P. S.?

Celem ruchu socjalistycznego jest według autorów broszury **przebudowa podstaw ustroju kapitalistycznego,** a więc systemu gospodarczego, społecznego oraz politycznego. Aby ten cel osiągnąć **trzeba mieć władzę.** Władza musi się zmienić z **klasowej, burżuazyjnej, na klasową proletarjacką.** Dążenie do władzy nie może trwać wieki, nie może się przedłużać, gdyż roła „lekarza przy łożu chorego kapitalizmu" jest zgoła beznadziejna, a co gorsza kompromitująca. Zdobycie władzy wysuwa się na pierwszy plan. W rozdziale: „Droga do władzy" stwierdzają wzorowe broszury. że budowa ustroju socjalistycznego możliwa jest tylko przy posiadaniu władzy i **dlatego jej zdobycie jest najbardziej istotnym problemem.**

Niepodzielają oni zupełnie poglądu teoretyków „prawicowego, reformistycznego poglądu", jakoby proletarjat mógł w ustroju kapitalistycznym objąć władzę **środkami legalnemi.** Pogląd taki uważają za błędny. Zdobyć władzę i obalić ustrój kpitalistyczny może — ich zdaniem — proletarjat **„jedynie drogą rewolucji socjalnej, drogą gwałtownego przewrotu".**

Aby jednak można było dokonać zamachu stanu, **„trzeba zyskać fizyczne i moralne poparcie większości społeczeństwa".** W tym celu należy przedewszystkiem **stworzyć wspólny front socjalistów z komunistami,** a więc zmobilizować obóz socjalistyczno-komunistyczny, a następnie **zrewolucjonizować warstwy „pośrednie".** Naczelną rolę **wyznacza się warstwie robotniczej.** Jej dziełem głównie ma być „dyktatura proletarjatu". Ona ma być „osią całego obozu rewolucji", ona ma być **„awangardą rewolucji".** Wyraźnie o tem się mówi w rozdziale zatytułowanym: „Zadania ruchu robotniczego". „Bezpośredniem zadaniem — czytamy tam m. in. — ruchu robotniczego **jest wytworzenie takiej siły, która przemocą w drodze przewrotu rewolucyjnego zdoła obalić i rozbić cały aparat państwowy (administrację, policję, wojsko), będący narzędziem ponowania burżuazji".** Wzamian za te zasługi proletarjat zostanie wyniesiony **„na stanowisko klasy panującej".**

Sam proletarjat jednak w obecnych stosunkach nie mógłby zdobyć władzy. O koalicji z burżuazją nie może być mowy, nawet z tą, która jest w opozycji do rządów sanacyjnych. Należy przeto pozyskać „dla socjalizmu i rewolucyjnej walki o władzę państwową" **warstwy średnie, przedewszystkiem zaś małorolnych i bezrobotnych chłopów.**

Tu jednak nasuwają się poważne trudności, gdyż o te warstwy trzeba prowadzić walkę z istniejącymi stronnictwami. W tych warunkach autorzy proponują **„demaskować (!) faszyzm endecki, chadecki (?) i piastowski (?)"** i tą drogą zdobywać warstwy pośrednie. Projektują oni walkę tak z sanacją jak i z obozem opozycyjnym t. j. Endecją, Chadecją, N. P. R. i prawą stroną Stronnictwa Ludowego z Witosem, **„który jest bodaj bardziej niebezpieczny niż sanacja" (!)**

Tak przedstawia się program lewego skrzydła P. P. S., który w wielu punktach zdaje się obecnie programem całej partji. Warto nad nim pomyśleć teraz, kiedy życie polityczne zaczyna się ożywiać.

K. T.

Ruch „młodowiejski"
wobec katolicyzmu.

Rządowa organizacja p. t. „Centr. Związek Młodej Myśli", o którym wczoraj wspomnieliśmy w artykule wstępnym, wydaje pismo p. t.: **„Przodownik Wiejski".** O jego stosunku do Kościoła niech zaświadczy kilka cytatów.

Pisząc o organizacji „Katol. Stowarzyszeń Mężów" organ ten określa je jako „kołtuństwo i chamstwo duchowe". Dalej „Przodownik" wzywa do zakładania „uniwersytetów ludowych", a to dla przeciwdziałania „osławionej Akcji Katolickiej, za którą ukrywa się obóz zacofania społecznego i wstecznictwa duchowego oraz moralnego".

Jest to oczywiście żerowanie na niezadowoleniu mas ludowych i próbą wykorzystania go do czysto masońskiej roboty. Nie sądzimy, by „Centr. Zw. Młodej Wsi" osiągnął zamierzone rezultaty. Chłop wie już, że Akcja Katolicka nie przeciwstawia się rozsądnym wysiłkom nad podniesieniem wsi i niesie mu prawdziwą oświatę i kulturę opartą o chrześcijańskie zasady życia.

Dziwnem jednak jest, że z taką agitacją występuje organizacja współpracująca z rządem i środki na swoją pracę czerpiąca z subwencyj władz, t. j. z grosza publicznego.

———ooo———

Skończyć z wizytomanją i haraczem w szkole.

Z jednego z miast w pobliżu Krakowa otrzymaliśmy następujące uwagi: — Jakby na przekór głosom nawołującym do oszczędności zaczął się w niektórych miejscowościach formalny najazd wizytatorów (oczywiście za djetami) na szkoły. W jednem z tutejszych gimnazjów państw. w ciągu niemal 2 tygodni było ich aż pięciu (!). Oprócz właściwego wizytatora odwiedziła zakład wizytatorka od higjeny. Następnie zakład odwiedził inny wizytator „od wychowania fizycznego". Potem przyjechał specjalista geograf, potem matematyk... Czy nie za dużo? Wystarczyłby — sądzimy — może dyrektor i jeden wizytator.

Mimo rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. ściąga się nadal w wielu gimnazjach od rodziców poważne sumy na urządzenie i umeblowanie (!) sal szkolnych. Rodzice potulnie płacą z obawy, żeby się to nie odbiło na dziecku, licząc się z tem, że jeszcze w domu syn, córeczka ma pójść do gimnazjum — a może nie zdać, lub po zdaniu nie być przyjętym; — wszak dziesiątki takich odchodziło od bramy z płaczem... Więc płacą haracz!

Obserwator.

Na ziemiach Rzeczposp

Tyfus plamisty w Warszawie.

W północnej dzielnicy Warszawy zanotowano w ciągu ostatniego tygodnia **cztery wypadki tyfusu plamistego.** Kilka wypadków w mieście liczącem przeszło miljon mieszkańców nie mogłoby spowodować niepokoju, gdyby nie to, że tyfus plamisty należy do chorób bardzo zaraźliwych. W związku z tem władze miejskie zastosowały szereg środków, aby dotychczasowe wypadki tyfusu zlokalizować i aby epidemja nie przybrała szerszych rozmiarów.

14 tys. złotych skradziono z kasy spółdzielni w N. Sączu.

W nocy z 13 na 14 listopada nieznani sprawcy dokonali włamania **do spółdzielni robotniczej** w Nowym Sączu. Przepiłowawszy kraty u dołu drzwi, które prowadzą do głównej kasy, dostali się do ubikacji, w której mieściła się kasa ogniotrwała, rozpruli ją rakiem i skradli całą zawartość gotówki **w kwocie 14.106 zł.** Policja prowadzi dochodzenia za sprawcami włamania.

—:000:—

PROCES 10 URZĘDNIKÓW O MALWERSACJE.

Przed sądem okręgowym w Katowicach, toczył się proces przeciwko właścicielowi biura rewizorów ksiąg handlowych **C. Richterowi i 9 urzędnikom** skarbowym z Katowic. Richter oskarżony jest o przywłaszczenie pieniędzy, zdeponowanych u niego przez klientów inni zaś oskarżeni o pomaganie mu w malwersacjach, za co otrzymywali od Richtera wynagrodzenie. Sąd ogłosił wyrok skazujący **Richtera na rok więzienia.** — Wszystkich innych oskarżonych sąd uwolnił spowodu braku winy.

OJCIEC Z DWOMA SYNAMI DOKONALI NAPADU RABUNKOWEGO NA RODZINĘ BREITKOPFÓW.

Jak swego czasu donosiliśmy dokonano w **Miłkowej** k. Nowego Sącza, na rodzinie niejakich **Breitkopfów** krwawego napadu rabunkowego, przyczem w czasie napadu doznali ciężkiego uszkodzenia ciała **Breitkopf ojciec, który następnie zmarł w szpitalu** wskutek odniesionych ran, Majer Lerfeld, Jakób Mandel i Rozalja Breitkopf. Obecnie policja wykryła sprawców tego rabunku, którymi okazali się **Marcin Swibowski** z Siekierczyny, **St. Swibowski z Podola Górowej i J. Swibowski ojciec dwóch wyżej wymienionych.** Marcina i Stanisława Swibowskich policja aresztowała, za Jakóbem, który zbiegł, czyni poszukiwania.

SAMOBÓJSTWO PO WYKRYCIU NADUŻYĆ.

W związku z dochodzeniami w sprawie nadużyć popełnionych na tle wydawania paszportów zagranicznych sędzia śledczy w Chełmie Lubelskim udał się do mieszkania urzędnika starostwa chełmskiego, **Wacława Smolikowskiego** w celu przeprowadzenia rewizji. W chwili gdy sędzia śledczy zamierzał przeprowadzić rewizję osobistą, Smolikowski wyjął błyskawicznie rewolwer i **postrzelił się w skroń. Smolikowski zmarł po przewiezieniu do szpitala.** W związku z nadużyciami paszportowemi aresztowano w Chełmie Lubelskim i okolicy 6 osób.

REKORD PAMIĘCI.

Niewątpliwie niezwykłym fenomenem jest 19-letni mieszkaniec Wilna, **Jerzy Garmin,** który zna na pamięć i na wyrywki **telefonów, nazwiska i adresy wszystkich abonentów telefonicznych w Wilnie, t. j. przeszło 2.000 osób.** Centrala telefonów w Wilnie zatrudni Garmina wkrótce, jako „żywą książkę telefoniczną". Poddano go już specjalnemu badaniu i złożono odpowiednie podanie do Min. Poczt i Telegrafów o przydzielenie go do biura informacyjnego centrali.

Lotnik Smith
ofiarą walki o pokonanie odległości.

Znany lotnik Kingsford Smith, któremu nie dawał spokoju fakt, że w czasie zeszłorocznego olbrzymiego wyścigu na szlaku podniebnym Anglja — Australja, lotnicy Scott i Campbell Black, odbywszy drogę z Mildenhall w Anglji do Melbourne w Australji w 71 godzin 37 minut, pobili jego rekord z r. 1933 wynoszący 7 dni, 4 godziny i 30 minut, postanowił uzyskać czas krótszy od swych współzawodników.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Smith zapłacił za nową próbę śmiercią lotnika i zginął w falach oceanu. Wystartował on do lotu z Anglji 23 ub. miesiąca, jednak z powodu niepogody zawrócił z Brindisi i ponowił próbę 6 listopada, startując o godz. 6.30 rano z lotniska Lympne w Anglji. Przebywszy 1/3 trasy z zawrotną szybkością 260 km. na godzinę, wyleciał 7 bm. wieczorem z Akyab na wschodniem wybrzeżu zatoki Bengalskiej do Singapore przy południowym cyplu półwyspu Malaka. Do celu samolot Smitha „Southern Cross" (Południowy Krzyż) nie doleciał i wszelki ślad po nim zaginął. Jedynie młody lotnik australijski Melrose **twierdzi, że widział płonący samolot Smitha spadający w morze.** Prawdopodobnie jednak Melrose wziął jakiś inny błysk światła za światło płonącego samolotu Smitha. Rozpoczęły się poszukiwania zaginionego lotnika na oceanie Indyjskim. Samolot Smitha opatrzony był w pływaki i przypuszczalnie, że być może, „Southern Cross" unosi się gdzieś na falach oceanu. Pomimo krążenia nad wodami kilkunastu aeroplanów, pomimo poszukiwań wielu okrętów oraz łodzi podwodnych Smitha nie odnaleziono.

Poszukiwania pochłonęły nawet nową ofiarę, gdyż lotnik Melrose, który również poszukiwał Smitha i najgłębiej zapuszczał się nad Ocean Indyjski, nie wrócił. **Obecnie poszukuje się Smitha i Melrose'a.** Najprawdopodobniej zatem wytyczanie nowych dróg i sięganie po dalsze zdobycze w lotnictwie pochłonęło nowe ofiary. Lotnik Smith był jednym z najwybitniejszych pionierów lotnictwa. Krążył on nad trzema oceanami. Jego pierwszem osiągnięciem lotniczem był lot z Londynu do Capstadtu. W r. 1928 przeleciał on nad Oceanem Spokojnym z San Francisco do Australji, w następnym roku ustanowił po raz pierwszy rekord lotu z Londynu do Australji w 12 dni i 14 godzin. Rekord ten poprawił dwukrotnie: w r. 1930 oraz w r. 1933.

W roku 1930 Smith razem z trzema towarzyszami przeleciał w kierunku ze wschodu na zachód z Europy do Australji. **Był to pierwszy udany lot z Europy do Ameryki.**

Ostatni lot odbywał Kingsford Smith z Petnybridgem. Zamierzał on przebyć drogę powietrzną z Londynu do Melbourne w czasie 60 godzin. Pokonawszy tylokrotnie ocean przy zdobywaniu rekordu podzielił los tylu znakomitych lotników. Grobem mu jest morze, które swym szumem ukołysało go na wieczny spoczynek po ofiarnym trudzie życia.

Z całego świata.

Przygotowania do międzynar. kongresu eucharystycznego na Filipinach.

W dniach 3—7 lutego 1937 roku odbędzie się w stolicy Filipin, Manili Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, 33-ci skolei. Do tej wielkiej uroczystości, **tamtejsze społeczeństwo katolickie przygotowuje się niezmiernie starannie.** Specjalny komitet Kongresu zajął się, by przedewszystkiem godnie przygotować dusze. W tym celu **we wszystkich diecezjach organizuje się lokalne Kongresy Eucharystyczne** a we wszystkich kościołach na specjalne zarządzenie episkopatu przed błogosławieństwem Najśw. Sakramentem odmawia się odpowiednie modlitwy. Jeden z tamtejszych artystów wykonał wzór oznaki kongresowej, na której krzyż Magellana odgrywa rolę jednego z głównych motywów dekoracyjnych. W najbliższych tygodniach **przybywa do Manili O. Józef Boubee T. J.** sekretarz generalny komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych oraz Krucjaty Eucharystycznej i Apostolstwa Modlitwy, by praktycznemi swemi wskazówkami dopomóc komitetowi filipińskiemu przy organizacji Kongresu.

800.000 katolików w Afryce Wschodn.

Agencja „Fides" donosi o nadzwyczaj pomyślnych rezultatach pracy apostolskiej w **Kenyi i na terytorjum Tanganiki** (Afryka Wschodnia), gdzie przebywa obecnie — po niecałem stuleciu działalności misyjnej — 800.000 katolików i kilka tysięcy katechumenów. Jest to bardzo poważna pozycja, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że jeszcze w r. 1860 Kościół katolicki właściwie w tych okolicach nie istniał. Ewangelizacja dokonywała się na przestrzeni dziesiątków lat powoli lecz stale, napotykając przedewszystkiem na ogromne trudności terenowe, jak brak wszelkiej komunikacji pomiędzy poszczególnemi miejscowościami, dzikość i niechętny do misyj stosunek ludności tubylczej i t. p. Misjonarze mieli tutaj niezwykle trudną pracę, **wymierali dziesiątkami wskutek chorób tropikalnych, prześladowań, wojen pomiędzy szczepami tubylczemi i t. d.** To też z tem żywszą radością należy powitać obecną wiadomość o wspaniałem rozwoju misyj w tych krajach, misyj, będących owocem długoletniej cichej ofiarnej pracy anonimowych apostołów. (KAP.)

Leon Blum sprzedaje akcje kasyna gry w Monaco.

Paryski tygodnik „Le temoin oculaire" (naoczny świadek) zamieścił ostatnio artykuł, którego bohaterem jest przywódca socjalistów francuskich Leon Blum. Ma on brata, który jest **intendentem dworu księcia Monaco.** Socjalista Blum spędzał też u brata każdy urlop i korzystał z „burżujskiego dostatku". Stosunki między braćmi oziębiły się jednak ostatnio, a przyczyną były akcje kasyna gry. Leon chciał koniecznie sprzedać swe udziały w kasynie, bratu, ten jednak dawał niską cenę. Targi te toczyły się długo, a tymczasem akcje spadały. Ostatecznie Leon Blum sprzedał bratu akcje za jedną dziesiątą ich wartości. Od tej pory stosunki między nimi są zerwane a socjalista opowiada wszystkim, że zniszczył go brat-dworzanin.

—ooo—

STATEK „PIŁSUDSKI" OPARŁ SIĘ NIEBEZPIECZNEMU HURAGANOWI.

W środę w nocy zawinął do portu nowojorskiego M/S „Piłsudski". **Statek napotkał w** czasie podróży na Atlantyku **na huragan, który trwał kilkanaście godzin** i na bardzo wysoką falę, stwarzającą niezwykle trudne warunki nawigacyjne. Mimo to **statek przybył do N.** Jorku w terminie przewidzianym przez rozkład jazdy. M/S „Piłsudski" po raz trzeci przybywa do Ameryki.

LOTNICZKA BATTEN ZAGINĘŁA?

Od czasu przelotu lotniczki australijskiej Joan Batten nad miastem Cardvallas w stanie Bahia o godz. 13 min. 15 według czasu lokalnego, brak jest o niej jakichkolwiek wiadomości. W piątek o świcie wyleciało 5 **samolotów na poszukiwanie lotniczki.**

KULTURA ZABIJA ESKIMOSÓW.

Wysłana ekspedycja lekarska przez zarząd kanadyjski na tereny, zamieszkałe przez Eskimosów stwierdziła, że są oni wszyscy bardzo poważnie zagrożeni **chorobami zawleczonemi przez białych,** szczególnie groźną staje się epidemja chorób płucnych, zawleczona przez białych, wobec której Eskimosi są zupełnie bezbronni, nie będąc wcale odpornymi na te choroby. Komisja przedstawiła wniosek zupełnej izolacji Eskimosów od białych, o ile nie mają być wydani na całkowitą zagładę.

ŚLEPA KISZKA I DJAMENT.

Zatrudniony w jednej z kopalń djamentów w południowej Afryce, w okolicach Joannesburgu — krajowiec znalazł tak duży djament, że postanowił go nie oddać właścicielom przedsiębiorstwa. Chcąc zatrzymać go dla siebie, połknął go, sądząc, że w naturalny sposób odzyska go spowrotem. Tymczasem kamień dostał się do ślepej kiszki, wywołując bardzo ostre zapalenie. Nastąpiła operacja, która się udała, ale za popełnioną kradzież powędrował do więzienia. Kamień otrzymali przedsiębiorcy.

—ooo—

W kilku zdaniach.

Woda na Rodanie przybiera w dalszym ciągu. Poziom wody osiągnął rekordową **wysokość 8 metrów.**

Na dwóch przedmieściach paryskich wydarzyły się **wypadki masowego zatrucia mięsem końskiem.** Po spożyciu tego mięsa **zachorowało zgórą 100 osób,** z których jedna zmarła.

Parowiec francuski „Enfant" zderzył się z parowcem niemieckim „Emma". **„Enfant" zatonął w ciągu 10 minut.** Załoga zdołała się uratować.

W odległości 13 klm. od Nowogródka, w czasie budowy drogi do Lidy, rozkopano kurhan, w której znaleziono większą ilość kości ludzkich w tem przeszło **200 czaszek.** Prawdopodobnie są to szczątki zmarłych w czasie jakiejś epidemji mniejwięcej przed 200 laty.

W Alejach Ujazdowskich w Warszawie **zmarł nagle w dorożce dyrektor kieleckiego Banku Polskiego, Al. Wassong.** Lekarz stwierdził śmierć wskutek anewryzmu serca.

We wsi Repiszki, gminy łyntupskiej, niejaki W. Szeksztełło **podłożył pod drzwi brata granat.** Gdy brat zamierzał przekroczyć próg, nastąpił wybuch, który rozszarpał ciało nieszczęśliwego.

—ooOoo—

Nowy skandal polityczny we Francji.

W dniu 23-go września policja w Strasburgu aresztowała niejakiego **Nilsena, podającego się za Duńczyka oraz jego przyjaciółkę Niemkę, Szarlottę Scheckenreuter.** W toku śledztwa okazało się, **że Nilsen nazywa się właściwie Eberleinem** i jest jednym z najważniejszych agentów II międzynarodówki oraz potężnym **kasjerem ugrupowań komunistycznych w Europie** zachodniej. Do niego zwracały się o zapomogi różne ośrodki komunistyczne. N. p. **komuniści szwajcarscy zażądali 10.000 fr. szw. na wybory, Eberlein dał 6 tysięcy, komuniści czescy wystąpili z żądaniem 1.100.000 koron, a dostali 500.000 koron.** Główna jednak uwaga Eberleina skupiona była na Alzacji i Lotaryngji. Eberlein zmierzał do oderwania tego kraju od Francji. W tym celu finansował pisma komunistyczne. Również jego dziełem pośrednio były **rozruchy we Francji w Brest.** Przy jego pomocy partja komunistyczna mogła wydawać około 50 pism, dzienników, czasopism, ulotek i afiszów. Ustalono również, że Eberlein na kampanję wyborczą, która **wprowadziła komunistę Cachina do senatu francuskiego, dał 320.000 franków.** Organizacja „Przeciw wojnie i faszyzmowi" otrzymała od niego 60.000 fr., pismo w języku niemieckim „Die Einheit" — 10.000 fr., a **Barbusse wydostał od Eberleina miljon dla siebie, a miljon dla pisma „Le Stonde".**

Opinja narodowa we Francji domaga się obecnie przeprowadzenia procesu i ujawnienia nazwisk, ludzi związanych z tą aferą. Tymczasem w kołach lewicowych czynione są starania, by Eberleina wywieść zagranicę i nie wytaczać mu procesu. W prasie prawicowej **postawiono Herriotowi** zarzut, że on to właśnie stara się o zatuszowanie skandalu.

Z kultury i sztuki.

Córka Curie-Skłodowskiej laureatką nagrody Nobla.

Nagroda literacka Nobla nie została w tym roku przyznana. Przyznanie jej zostało odłożone do roku przyszłego.

Tego rodzaju odroczenie nagrody wydarzyło się w dziejach fundacji Nobla już czterokrotnie. Nagrody literackie nie przesunięte z poprzednich lat otrzymali: Romain Rolland, Henri Bergson, Carl Spitteler i Grazia Deledda.

Nagrodę Nobla w dziale chemji za 1935 rok przyznano profesorowi Joliot i jego małżonce Irenie Curie-Joliot (córce śp. Marji Curie-Skłodowskiej).

Nagrodę w dziale fizyki za 1935 rok otrzymał profesor Chadwick z uniwersytetu w Cambridge.

Otwarcie polskiego lektoratu na uniwersytecie w Czerniowcach.

W dniu 11 b. m. odbyła się na uniwersytecie im. Karola II w Czerniowcach uroczystość otwarcia przy katedrze slawistyki lektoratu polskiego. Słowo wstępne wypowiedział prof. dr. Gheorghe Nandrisz, podkreślając znaczenie lektoratu dla pogłębienia stosunków kulturalnych polsko-rumuńskich. Następnie nowomianowany lektor p. W. Sanicki, prof. gimnazjum polskiego wygłosił inauguracyjny wykład o „Wpływach i przekładach z literatury rumuńskiej na język polski i odwrotnie". Na uroczystości byli obecni przedstawiciele ciała profesorskiego, konsul R. P. p. M. Uzdowski, wielu przedstawicieli miejscowej inteligencji polskiej i rumuńskiej, oraz młodzież akademicka.

USTAWA W ESTONJI OKREŚLAJĄCA PRAWO DO TYTUŁU ARTYSTY.

Dekretem prezydenta republiki Estońskiej, ogłoszona została ustawa, określająca prawo do tytułu artysty i przywileje z prawem tem związane. Tytuł artysty uzyskuje się w drodze zasług, uznanych przez ogół społeczeństwa, względnie na podstawie dyplomu wyższej uczelni zawodowej (Akademja Sztuk Pięknych, Konserwatorjum, Szkoły teatralne itp.). W myśl ustawy przeprowadzona zostanie rejestracja artystów wszystkich gałęzi sztuki, przyczem, o ile ktoś nie będzie mógł wykazać się odpowiedniemi dokumentami, poddany zostanie specjalnemu egzaminowi.

W ANGLJI — JEDEN PROFESOR NA DZIESIĘCIU STUDENTÓW.

Według ostatnich statystyk Ministerstwa Oświaty w Londynie, Anglja posiada 11 uniwersytetów, liczących 4.130 profesorów i 38365 studentów, Walja ma jeden uniwersytet z 379 profesorami i 3508 studentami, zaś Szkocja 4 uniwersytety — 1010 profesorów, 11.343 studentów. Wielka Brytanja wobec tego, ogólnie ma 16 uniwersytetów z 5619 profesorami i 53386 studentami. Jeden profesor przypada średnio na 10 studentów.

Rzeczy ciekawe.

Gwałtowna kuracja suchotników.

Lekarz amerykański Ralf Willard od dłuższego czasu przeprowadzał różne doświadczenia na zwierzętach, szczególnie na małpach i, jak twierdzi, z dużym rezultatem. Te prace posunął tak daleko, że złożył prośbę do władz stanowych, aby one zezwoliły mu przeprowadzenie doświadczeń nad leczeniem suchot. — Zgłosiło się bowiem do niego 200 nieuleczalnych, którzy na piśmie zadeklarowali gotowość na przeprowadzenie doświadczeń z nimi, metodą zaproponowaną przez doktora Willarda. Metoda ta ma polegać na całkowitem „zamrożeniu" pacjenta. Gdy pacjent zostanie już zupełnie sztywny, otrzymuje zastrzyk adrenaliną w serce. Po tym zastrzyku pacjent budzi się, wolny od zarazków tuberkulozy, po jakimś czasie powracając zupełnie do zdrowia. Władze amerykańskie jakoś nie bardzo uwierzyły tym próbom i na razie zastanawiają się, czy należy zezwolić dokonania ich na ludziach.

„NIEMY POLICJANT" KIERUJE RUCHEM.

Prezydjum policji w Budapeszcie ma zamiar wprowadzić nowy system regulowania ruchu kołowego na najważniejszych skrzyżowaniach. Ustawiony będzie automat, przedstawiający figurę policjanta, zaopatrzonego w znaki kierunkowe, tak głośnikowe, jak i świetlne. W plecach będzie umieszczony automat, sprzedający bilety komunikacji ulicznej oraz pouczenia o ruchu ulicznym w różnych językach.

Przed powrotem króla greckiego do ojczyzny.



Po plebiscycie, który zadecydował w Grecji o powrocie na tron króla Jerzego, do Londynu udała się specjalna delegacja, złożona (od lewej) z ministra komunikacji Mawromichalisa, ministra wojny gen. Papagosa i prezydenta Zebrania Narodowego Balamona. Na zdjęciu widzimy delegacje po audjencji u króla greckiego.

Odkrycie największej groty w Europie.

Dzienniki paryskie donoszą o odkryciu największej ze znanych grot w Europie. Grota ta znajduje się we Francji w miejscowości Orgnac w odległości 20 kilometrów od miasta Pont-Saint-Esprit, niedaleko od wpływu rzeki Ardeche do Rodanu. O istnieniu tej groty, lub — jak ją dotychczas nazywano — „przepaści", wiedziano już dawno. W dawnych czasach ludność okoliczna wrzucała do niej padlinę, koty psy i konie, by nie gniły na wolnem powietrzu. Przed wojną jacyś turyści czescy starali się zejść do groty, lecz przerażeni jej głębokością, czemprędzej wydostali się spowrotem.

Grotę zbadała niedawno dopiero po raz pierwszy delegacja Francuskiego Towarzystwa Speleologów wraz z prezesem p. Joly. Z odgłosu kamienia rzuconego wdół obliczono głębokość jaskini na 45 metrów. Spuszczono więc drabinę sznurową o długości 50 metrów, po której badacze w specjalnych kostjumach zeszli do jaskini. Pierwszym nieprzyjemnym widokiem były kości wrzuconych zwierząt, które tworzyły olbrzymią kupę wysokości mniejwięcej dziesięciu metrów. Przy świetle latarń, gdyż przez otwór zgóry padał tylko słaby blask słońca, rozpoczęto badania wnętrza groty. Liczy ona 100 metrów szerokości a 250 długości. Na tej olbrzymiej przestrzeni wyrastają najrozmaitszego kształtu i wielkości stalagmity, a z pułapów zwieszają się stalaktyty. Niektóre z nich dochodzą do 18 metrów wysokości. Stalagmity wyglądają jak dziwny, zamarły las, który przybiera różne barwy, gdy padnie na niego światło latarki elektrycznej. W czasie pierwszej wyprawy niezdołano zapoznać się dokładnie z całą grotą, gdyż przejście pomiędzy stalagmitami jest zawalone bryłami i blokami kamiennemi. W płyciutkich jeziorach znaleziono małe perełki kamienne, z których największe mają dwa centymetry w przecięciu.

Wiadomość o odkryciu niezbadanej dotychczas groty rozeszła się szybkim echem po Francji. Już teraz zjeżdżają tam liczni turyści. Towarzystwo speleologów postanowiło udostępnić tę grotę dla szerszej publiczności. Liczyć się zaś należy z tem że grota może posiadać jeszcze liczne odgałęzienia i jeszcze niżej położone groty. Zdaniem uczonych grota mogła powstać w okresie eocenu, a powstawaniu stalatyków i stalagmitów sprzyjała rzeczka Ardecle. Zdaniem prezesa Tow. Speologów p. Joly-ego nowo odkryta grota jest największą ze znanych mu dotychczas w całej Europie.

DZIWNE ZWYCZAJE LISA.

Polowanie z jamnikami na lisa odbywa się w czasie, gdy zmienia on futro na zimę, a więc od listopada do lutego. Myśliwy, polujący na lisy wie, że obyczaje tego zwierzęcia są inne w listopadzie i grudniu, a inne w styczniu i lutym. Przed Bożem Narodzeniem przychodzi lis na żerowisko przed północą, po Bożem Narodzeniu po północy. Lis ma dwie właściwości, które wpływają na jego zachowanie się i zwyczaje. Pierwsza, to wodowstręt, dobrowolnie nigdy nie wejdzie głęboko do wody, ani nie przepłynie strumienia. Drugą właściwością jest to, że lis nigdy nie wejdzie do jamy z mokrą sierścią.

Kino.

UCIECHA. Komedja „Papryka". która swego czasu cieszyła się na ekranie Uciechy ogromnem powodzeniem wróciła na ten ekran w nowej doskonałej obsadzie z Franciszką Gaal w roli głównej. Komedja odznacza się szybkiem tempem i posiada wiele wesołych epizodów. Całość zabarwiona jest melodjami z muzyki węgierskiej.

Ruch wydawniczy

„PROSTO Z MOSTU". 47-y numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu", przynosi artykuł wstępny pióra Stanisława Piaseckiego p. t. „Wawrzyn akademicki przedstawia się". Dalej Wacława Klossa o tem „Jak Matejko dał odprawę biurokracji", H. Korotyńskiego o Żeromskim jako naukowcu. Dalej w numerze wiersz K. I. Gałczyńskiego „Tatuś", reportaż z Torunia St. Szurlejówny, artykuł T. Trzcińskiego p. t. „Ku średniowieczu wstecz czy też naprzód", feljetony: W. Wasiutyńskiego i J. Waśniewskiego, c. d. powieści „Twinko" i noweli Cz. Straszewicza „Wzgórze Księżyca". Pozatem szereg ciekawych recenzyj: teatralnych pióra St. Piaseckiego, z książek — A. Jesionowskiego, Mikułowskiego i Andrzejewskiego, muzycznych — K. Regameya, z wystaw — J. Bajkowskiego i filmowych A. Mikułowskiego. Przegląd prasy, panopticum i kroniki uzupełniają numer. Cena numeru w prenumeracie 30 gr. Prenumerata kwartalna 3.60 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 24.

Radjo.

W 75-TĄ ROCZNICĘ URODZIN PADEREWSKIEGO.

Czytelnicy prasy codziennej, zwłaszcza warszawskiej, wiedzą o tem, że stolica, a wraz z nią cała Polska zamierzała uroczyście święcić 75-rocznicę największego pianisty doby obecnej, Ignacego Paderewskiego. Mistrz w specjalnem piśmie prosił o zaniechanie wszelkich uroczystości. W skromnych więc granicach obchodzi Polskie Radjo owe święto, które jest świętem nietylko muzycznem, lecz także kulturalnem. Polskie Radjo organizuje na cześć Mistrza dnia 18. 11. o godz. 21.30 koncert poświęcony jego twórczości. Wykonanie koncertu powierzono orkiestrze symfonicznej P. R. pod dyrekcją M. Mierzejewskiego, oraz wypróbowanym już interpretatorom utworów Paderewskiego: A. Szlemińskiej (śpiew), J. Wolińskiemu (śpiew), oraz uczniowi Mistrza St. Szpinalskiemu (fortepian). W programie fragmenty z opery „Manru", pieśni do słów Asnyka i Mickiewicza, oraz koncert fortepianowy a-moll. Koncert poprzedzi prelekcja prof. J. Reissa (z Krakowa).

—:000:—

NA MAZURACH PRUSKICH. W drugim feljetonie z cyklu „Na Mazurach pruskich", red. Melchjor Wańkowicz, będzie mówił o swoich wrażeniach z wycieczki kajakiem na Jeziora Mazurskie. Prelegent podkreśli łatwe i serdeczne porozumienie z miejscową ludnością, zamieszkującą ten bliski i drogi nam kraj. Feljeton p. t. „Dusza języka i dusza kraju" nadany będzie dn. 16. 11. o godz. 17.00.

LOTNICTWO W POLSCE. Lotnictwo polskie ostatnio przeżywało wiele pięknych chwil. Tkwią w nas jeszcze żywe wspomnienia o zwycięstwie naszych lotników w zawodach Gordon Benneta. Radowali się wszyscy, gdy zawody szybowcowe wykazały wysoką klasę naszych maszyn i pilotów, a obecnie cała Polska śledzi z uwagą lot mjr. Karpińskiego. W chwili, gdy całe społeczeństwo polskie tak żywo interesuje się temi sprawami, Polskie Radjo uważa za słuszne aby audycję dla Polaków z zagranicy w dn. 16. 11. o godz. 21.00 poświęcić lotnictwu w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że audycja ta wśród rodaków zagranica wzbudzi duże zainteresowanie.

Programy stacyj radiowych.

NIEDZIELA, DNIA 17-go LISTOPADA 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.15 Muzyka z płyt; 9.40 Transmisja z Warszawy; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka z płyt; 10.30 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny orkiestry symf. Filh. Krakowskiej; 13 Transmisja z Warszawy; 14 Transmisja z Warszawy; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka dla rolników; 15.10 Muzyka z płyt; 15.25 Pogadanka regionalna; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Transmisja z Warszawy i Wilna; 16.15 Transmisja ze Lwowa; 16.45 Transmisja z Torunia i Warszawy; 17.40 Transmisja z Łodzi; 18: Program na dzień następny; 18.10 Koncert reklamowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Transmisja z Warszawy; 19 Piosenki chóru Eryana z płyt; 19.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 20—23.05 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka tan. z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Rozmaitości teatralne; 15 Kwadrans kobiety rolniczki; 16.15 Lekka audycja muzyczna; 19.30 Na wesołej lwowskiej fali; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko"; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.15 Muzyka z płyt; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka z płyt; 10.03 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny z Krakowa; W przerwie Poranku o godz. 13 Teatr Wyobraźni; 14 Odczytanie fragmentu z powieści Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni"; 14.20 Muzyka lekka z płyt; 14.30 7-my Walny Zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; 15 Godzina rolnika; 16 Audycja dla dzieci z Wilna; 16.15 Audycja muzyczna ze Lwowa; 16.45 Cała Polska śpiewa — koncert z Torunia; 17 Audycja łotewska; 17.40 Migawki regjonalne; — transmisja z Łodzi; 18 Program na dzień następny; 18.10 Koncert reklamowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Teatr Wyobraźni 19 Muzyka z płyt; 19.15 Co czytać; 19.30 Na wesołej lwowskiej fali; 20 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Halka" St. Moniuszki; W przerwie Iej: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego ok. godz. 20.45. W przerwie II-ej ok. godz. 21.40 Dziennik wieczorny. W przerwie III-ej ok. godz. 22.35 Wiadomości sportowe; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05: Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 15 Pogadanka; 15.22 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego; 18.10 Parodja operowa — audycja pogodna.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za listopad.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD.

Sobota 16: Matki Boskiej Ostrobramskiej, Edmunda biskupa wyzn., Marcelego męcz.
Wschód słońca 6.56, zachód 15.54.
Długość dnia 8 godzin i 58 min.

Niedziela 17: *23 po Św.:* Salomei księżn. p., Grzegorza bisk., Eugenjusza w.
Wschód słońca 6.58, zachód 15.53 m.
Długość dnia 8 godzin i 55 min.

———ooOoo———

TRUMNA ŚP. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO zakryta zostanie z dniem 15 grudnia srebrną nakrywą, aż do czasu wykonania sarkofagu. Decyzję tę powzięła Komisja z gen. dr. Rouppertem na czele, która w czwartek bawiła w krypcie i stwierdziła, że pleśń spowodowana nieszczelnością poprzedniej trumny, została opanowana i obecnie nie natrafiono na jej ślad.

W PRZEDDZIEŃ WIELKICH UROCZYSTOŚCI AMERYKAŃSKICH! Prez. dr. Kaplicki wydał odezwę do obywateli miasta w związku z przyjazdem do Krakowa w nadchodzącą niedzielę 17 bm. ambasadora Cudahy, oficjalnego reprezentanta Prezydenta i rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej celem złożenia na kopcu na Sowińcu ziemi ze wszystkich stanów amerykańskich. W związku z tem p. prez. Kaplicki wzywa mieszkańców do najokazalszego przybrania domów chorągwiami o barwach państwowych i miejskich w dniach 16 i 17 bm. w szczególności w ulicach Lubicz, Basztowej, w śródmieściu, ulicach Zwierzynieckiej, Kościuszki i Ks. Józefa.

DRUGI PIERŚCIEŃ PLANT. — W tych dniach Zarząd plantacyj miejskich przystąpił do obsadzenia drzewami pierwszej partji szerokich skwerów, ciągnących się wzdłuż Alei Trzech Wieszczów. Obsadzona została na razie część Alei Słowackiego między ul. Długą i Łobzowską. Na terenie tym zasadzono topole włoskie. Między niemi umieszczonych zostanie kilka tysięcy krzewów głogów. jarzębiny oraz akacyj, które gdy podrosną odgrodzą między innemi zwartą ścianą skwer od ulicy. Dalsze partje Alei Trzech Wieszczów zadrzewione zostaną w roku przyszłym. — Również na miejskim stadjonie wojskowym, którego budowa dobiega ku końcowi, zasadzonych zostanie szereg drzew.

KONIEC STRAJKU WĘGLARZY. W sobotę zlikwidowany zostanie w zupełności strajk węglarzy. Robotnicy przystąpią do pracy na dotychczasowych warunkach z tem, że w nadchodzącym tygodniu osobna komisja ustali nowe warunki pracy.

SAMOBÓJSTWO B. WŁAŚCICIELA JAMY MICHALIKOWEJ. W czwartek o godz. 22.30 usiłował pozbawić się życia na błoniach obok parku dr. Jordana Fr. Madejski, lat 47, przemysłowiec. b. legionista, zam. przy ul. Florjańskiej 45, strzelając do siebie w prawą skroń z pistoletu „F. N.“. Kula przeszyła głowę i wyszła lewą skronią. Ciężko rannego przewiozło Pog. Rat. do szpitala. Przy Madejskim znaleziono pistolet naładowany 4-ma nabojami i dokumenty osobiste. Stwierdzono, że wymieniony był współwłaścicielem „Jamy Michalika“ przy ul. Florjańskiej 45. W maju br. zbankrutował on i został eksmitowany. Powodem samobójstwa były stosunki finansowe.

ODEBRANY ŁUP ZŁODZIEJSKI. Wydział Śledczy zakwestjonował w jednej z melin złodziejskich budzik niklowy marki „Jaz“, palto czarne męskie z aksamitnym kołnierzem, torebkę damską skórzaną z angielskim zamkiem, 4 koszule męskie kolorowe, kapę na łóżko białą koronkową i poszwę białą na pierzynę. Rzeczy te można oglądać w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 w godzinach od 12—15-tej.

WIELKIE KRADZIEŻE SREBRA I BIŻUTERJI. W czwartek dokonano w Krakowie dwóch wielkich kradzieży. Między godz. 16 a 18.15 nieznani sprawcy dostali się przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha do mieszkania Jakóba Grossa, ul. Brodzińskiego 10, skąd skradli futro męskie. futro damskie perskie. kurtkę damską futrzaną perską i naczynia srebrne, ogólnej wartości 2.200 zł. — Tego samego dnia między godz. 7.30 a 15.30 dostał się nieznany sprawca przy pomocy wytrycha do mieszkania Marji Witryk, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej, ul. J. Lea 28, skąd skradł srebro stołowe i biżuterję, wartości około 400 złotych.

———VV———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KOMISJI DO DZIEJÓW OŚWIATY I SZKOLNICTWA W POLSCE odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń Zarządu Polskiej Akademji Umiejętności (Sławkowska 17). Na porządku dziennym: Sprawozdanie sekretarza. Dr. Józef Lewicki: Korespondencja Hugona Kołłątaja z okresu reformy Akademji krakowskiej. Dr. Jan Hulewicz: Studja młodzieży polskiej w uniwersytetach zachodnich w latach 1880 — 1914. Doc. dr. H. Barycz: Polacy na studjach w Rzymie w XVI w.

Odezwa Ks. Metropolity krakow. na „Święto Młodzieży“

Na nadchodzące „Święto Młodzieży“ wydał Książe Metropolita Sapieha odezwę, w której zwraca się do całego katolickiego społeczeństwa z gorącem wezwaniem do **współpracy dla dobra młodego pokolenia.**

„Zwróćcie wszyscy oczy — pisze Ks. Arcybiskup — na potrzeby młodzieży, zapoznajcie się z jej katolickiemi stowarzyszeniami Spieszcie im z pomocą, radą i opieką. Biorąc udział w nabożeństwach, które ku czci św. Stanisława, z polecenia Naszego odbędą się we wszystkich kościołach naszej archidiecezji. gorąco proście św. Patrona, by opiekował się naszą młodzieżą i prowadził ją bezpiecznie, chroniąc jej nadprzyrodzone życie przed jadem zepsucia“.

A dalej, apelując do naszej młodzieży, Ks. Arcybiskup woła: „Zwracamy się i do ciebie, kochana młodzieży. Stań w dniu swego Patrona u stóp Jego Ołtarza. Za Jego przykładem szukaj w Komunji św. umocnienia do pracy i walki o święte Twe ideały. On niech ci będzie wzorem w pracy nad charakterem i dodaje sił do zwycięstwa w niebezpieczeństwach, grożących twemu życiu nadprzyrodzonemu. Niech żadnego młodego Polaka-katolika nie braknie w tej uroczystej chwili wśród szeregów czcicieli św. Stanisława a zastępy młodzieży zorganizowanej w Katolickich Stowarzyszeniach niech wszystkim przewodzą w tym hołdzie. przyświecając przykładem i zapalając młode serca do pracy w organizacjach Akcji Katolickiej“.

Kary na akademików demonstrantów

Donosiliśmy, że w czasie demonstracyj akademickich w środę i czwartek, **policja dokonała aresztowań kilkunastu osób. Wszyscy aresztowani zwolnieni zostali w czwartek wieczór.** Przed zwolnieniem odbyła się przeciw nim rozprawa administracyjna w Starostwie grodzkiem, w czasie której **dwanaście osób skazanych zostało na kary od 4 do 14 dni bezwzględnego aresztu,** za zakłócenie porządku publicznego. Między innymi skazani zostali akademicy: **Sikora, Trecz i Bulatowski na 14 dni aresztu, Gajda, Piątkowski, Listwa i Majchrzak po 7 dni aresztu,** inni na mniejsze kary. Wśród skazanych znajdują się **dwie akademiczki, z których jedna otrzymała karę 5 dni aresztu, druga zaś 4 dni.** Zasądzeni akademicy są studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademji Górniczej i Wyższego Studjum Handlowego. **Wszyscy oni wnieśli od wyroku Starostwa grodzkiego apelację.**

Czego domagają się pracownicy umysłowi.

Onegdaj odbyło się w Krakowie **międzyzwiązkowe posiedzenie przedstawicieli 16 organizacyj urzędników państw. samorządowych administracji wojskowej i należących do „Unji“ Zw. Zaw. Pracow. Umysł.,** reprezentujących **około 15 tys. członków.** Po referatach **pp. Skotnickiego i Kowalika,** oraz 3 godzinnej dyskusji, zebrani w związku z ogłoszonym programem rządowym, zmierzającym do ustalenia równowagi budżetu, uchwalili obszerną rezolucję, w której stwierdzają, że zamierzony program zrównoważenia budżetu państwowego **jest nierealny** i starym systemem idzie po linji najmniejszego oporu, drogą obniżenia poborów najbiedniejszej klasy ludności w kraju. Spowoduje on dalsze zmniejszenie konsumpcji najszerszych warstw, a temsamem pośrednio dalsze obniżenie dochodów Państwa. — Następnie zebrani stwierdzają, że obecna sytuacja skarbu Państwa jest wynikiem **wielkiej ilości bezrobotnych, których liczba sięga około miljona osób.** Obserwując ostatnią działalność Rządu, zebrani wyrażają przekonanie. że już **obecnie możnaby zmniejszyć bezrobocie w 25 proc., usuwając z posad rządowych, instytucyj państw. i stojących pod nadzorem państw. wszystkich emerytów i mężatki, których mężowie zarabiają ponad 400 zł., oraz wszystkich podwójnie zarobkujących.**

Świat pracy podkreśla, iż **w razie nieuregulowania w najbliższym czasie sprawy pobierania przez 1 osobę wysokich dochodów z kilku źródeł płynących, świat pracy nie cofnie się przed podaniem pod pręgierz opinji publicznej nazwisk kumulujących kilka posad wraz z podaniem źródeł i wysokości pobieranych wynagrodzeń.** — Następnie delegaci pracowników umysłowych domagają się wprowadzenia specjalnej daniny od kapitałów i rent, **rozwiązania wszystkich karteli, obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby i wyrobów monopolowych, zaprzestania ograniczania zakresu ubezpieczeń społecznych i t. d.**

Z dalszych punktów rezolucji na podkreślenie zasługuje **żądanie obniżki czynszów w domach nieobjętych ustawą o ochronie lokatorów, oraz żądanie nieobniżenia emerytur.**

———ooOoo———

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO Polskiej Akad. Umiejętności odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 18-tej. — Czł. W. Klinger przedstawi swą pracę p. t. „Hermesianaks z Koloronu i jego zbiór elegij miłosnych“. Czł. S. Wędkiewicz przedstawi pracę dra S. Łukasika p. t. „Ze studjów nad rumuńskiemi elementami w słowniku i toponomastyce Karpat polskich“.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ obchodzić będzie w niedzielę 17 bm. uroczystość swego patrona św. Stanisława Kostki. W programie o godz. 8 rano uroczysta Msza św.. O godz. 4 pop. zakończenie Nowenny oraz tradycyjna **uroczystość święcenia białych kwiatów. O godz. 6-ej** wiecz. Koło Teatralne Związku odegra sztukę w 3-ch aktach Ksawerego Milieskiego pt. „Granitowy Królewicz“.

ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ PARASJI ŚW. ANNY odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 17 w sali Katolickiego Domu Akad., pl. Jabłonowskich 1. z odczytem p. A. Turowicza pt. „Rodzina chrześcijańska“.

ZEBRANIE CZŁONKÓW UDZIAŁOWCÓW I WIERZYCIELI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO dla rzemiosła, handlu, rolnictwa i przemysłu w Krakowie, odbędzie się 17 bm. (niedziela) w domu rzeźników i masarzy „na Kotłowem“, ul. Potockiego 18, I p. o godz. 10-ej.

ZAPRAWA NARCIARSKA W „SOKOLE“. Począwszy od 18 bm. Sokół krakowski prowadza na swych salach w godzinach wieczornych suchą zaprawę narciarską trzy razy tygodniowo. oddzielnie dla pań i panów. — Zgłoszenia i informacje codziennie w godzinach wieczornych w kancelarji Sokoła.

WIECZÓR TAŃCA NOWOCZESNEGO w wykonaniu Wery Zahradnik, znakomitej tancerki, b. asystentki Mary Wigman, ze **współudziałem** orkiestry smyczkowej, oraz **chóru** kameralnego Instytutu Muzycznego, **odbędzie** się w sali Saskiej w niedzielę 17 bm. o **godz.** 20-ej.

ZWIEDZANIE DROGOCENNYCH ZBIORÓW MUZEUM HR. HUTTEN-CZAPSKICH, wspaniałych kolekcyj monet, medali, dokumentów. mebli, obrazów i pamiątek narodowych, odbędzie się w sobotę 16 b. m. **jako** 46-a i **ostatnia** w bieżącym sezonie wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. Udział 80 gr. młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 3.45 pop. przed gmachem Muzeum (ul. Piłsudskiego).

PLAGJAT I JEGO REPRESJE PRAWNE. Stow. Młodych Muzyków (ul. Sławkowska 12) urządza w sobotę 16 bm. w lokalu własnym odczyt dr. Zenona Brema „Plagjat i jego represje prawne“. Początek o godzinie 20-tej. Wstęp wolny.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Muzyka na ulicy“.
Niedziela popoł.: „Muzyka na ulicy“; wieczorem: „Trzy mgły“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: „Chciałbym a boję się“.
WANDA: „Sen nocy letniej“.
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“.
SZTUKA: „Epizod“.
UCIECHA: „Ilonka“. (Fr. Gaal).
STELLA: I. „Przebudzenie“. II. „Malibu“.
ADRIA: „Walczę o życie“.
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja“.
BAGATELA: „Stworzona do całowania“ (Jean Harlow) oraz rewja: „Dla ciebie Krakowie“

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy: „Ala w krainie czarów“ — oraz „Pat i Pataszon“.

— — — * — — —

16 dodatkowych pożyczek na drobne budownictwo.

Wczoraj odbyło się na Ratuszu krak. pod przewodnictwem wiceprez. m. dr. **Radzyńskiego** przy współudziale delegata Urzędu Wojew. dr. **Bajbora** i dyr. Banku Gosp. Kraj. p. **Rokosza** posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Krakowa. Na posiedzeniu tem **rozdzielono dodatkowo przyznany kontyngent — udzielając 16 pożyczek na łączną kwotę 138.200 zł.** a to: na budownictwo blokowe, drobne i przebudowy. Pożyczki dotyczą budów położonych w **granicach Krakowa.** Zkolei poruszono sprawę pewnych zmian wytycznych dla finansowania budownictwa dotychczas obowiązujących i w celu dokładnego oprocentowania tychże postanowiono wybrać specjalny rozszerzony podkomitet.

———000———

Z sali sądowej

ZASĄDZENIE ZARZĄDCY PRZYMUSOWEGO.

K. Kamiński, któremu Sąd grodzki powierzył zarząd przymusowy majątkiem p. Marchwickiej, sprzeniewierzył w latach 1932—34 na szkodę wierzycieli sumę **7.875 zł., za co skazany został na karę półtora roku więzienia.** Sąd zawiesił mu wykonanie kary na lat 4, **zobowiązując go równocześnie do wynagrodzenia wyrządzonej szkody w terminie do lat 3.**

———ooOoo———

Z ziemi krakowskiej.

WYPADEK KOLEJOWY NA LINJI KRAKÓW — KOCMYRZÓW.

W czwartek na linji Kraków — **Kocmyrzów,** w pobliżu przystanku **Prusy, skutkiem pęknięcia osi,** wykoleił się ostatni wagon **pociągu** towarowego. Wskutek **gwałtownego** wstrząsu, w chwili wypadku, konduktor **Antoni Kulczyk,** stojący na platformie, wyrzucony został z wielką siłą na nasyp i **doznał** szeregu ciężkich obrażeń, skutkiem czego odwieziono go do szpitala OO. Bonifratrów.

MUZEUM 1 PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH.

Onegdaj zostało otwarte w Nowym **Sączu** Muzeum 1 p. s. p.. w którem zgrupowane **są** pamiątki z okresu wojny, **dotyczące historji** tego pułku.

Sport

DWA MECZE NA BOISKU WISŁY.

Niedzielne spotkania ligowe **Legja — Garbarnia i Ł. K. S. — Wisła,** rozegrane **zostaną** na boisku Wisły. Zmianie uległy terminy rozpoczęcia tych meczów. Pierwsza **grać będzie Wisła z Ł. K. S.** o godz. 11, a **następnie Legja z Garbarnią** o godz. 12.45.

Życie gospodarcze

Jak gospodarują przedsiębiorstwa państwowe?

Straty na kłódkach, rowerach, maszynach do pisania.

Dr. Bernadzikiewicz w swojej broszurze p. t. „Przerosty etatyzmu“ m. in. pisze w sprawie zbytu produktów, wytwarzanych przez Państwowa Wytwórnię Uzbrojenia:

Sprzedaż rowerów przyniosła faktyczną **stratę** w wysokości **164,317.13 zł.** i jedynie dzięki niszczeniu przez przedstawiciela przedsiębiorstwa bazy konwencjonalnej za rowery niesprzedane w kwocie **253.435.000 zł.** można było wykazać zysk w wysokości **89.117 zł. 87 gr.** Konstrukcja typu kłódek, których produkcję rozpoczęto, okazała się narazie wadliwą, a koszt ich był bardzo wysoki; na sprzedaży tych kłódek poniosło przedsiębiorstwo stratę w wysokości **9636 zł 94 gr.**

W r. 1931-ym sprzedaż rowerów przyniosła deficyt w wysokości **157.741 zł. 40 gr.**, w rzeczywistości zaś po uwzględnieniu straty na obniżeniu remontów do cen rynkowych i t. p. osiągnęła nawet cyfrę **1,115.493 zł. 62 gr. straty.**

W okresie sprawozdawczym wyprodukowano 200 sztuk maszyn do pisania, przeważnie z części sprowadzanych z zagranicy, sprzedano zaś **12 po cenie o 14,2 proc. niższej od kosztów własnych.** Sprzedaż mebli biurowych i innych wyrobów stolarskich miała stratę w sumie **14.447. 49 zł.**

Rok 1932 w niczem nie był gorszy od poprzedniego. Sprzedaż produkcji ubocznej na rynek prywatny przyniosła straty: w fabryce amunicji **5,2 proc.** w stosunku do kosztu własnego (w tem tradycyjna strata na kłódkach 7.551,06 zł.), w fabryce broni **14.8 procent** (w tem na rowerach **182.503.81** zł.), w fabryce karabinów **33 proc.** (w tem na maszynach do pisania **96.077,27 zł.). Ogólna strata na rowerach przekroczyła więc 2,500.000 zł.**

Rolnicy pod nadmiernym i niesprawiedliwym ciężarem opłat miejskich.

Wśród wielu słusznych postulatów, wysuwanych przez rolnictwo, celem wydobycia się z nędzy, **znajduje się m. in. postulat zniesienia różnych opłat miejskich,** jak np. rogatkowych, targowiskowych, wpędowych i t. p. Rząd premjera Kościałkowskiego zapowiedział już zniesienie a przynajmniej poważne zmniejszenie tych wygórowanych i krzywdzących haraczów.

Że bolączki rolników w tej kwestji bynajmniej nie są przesadzone, jak to usiłowały określić niedawno niektóre pisma, na szczęście nieliczne i... niepoważne, świadczyć mogą stosunki, **panujące w miasteczku Zwoleniu,** w powiecie kozienickim.

Od wozów, z których sprzedaje się warzywa lub owoce, magistrat pobiera **1 zł.** placowego, wzamian za postój. Za wstęp na targowicę zwierzęcą płacić musi rolnik **aż 2 zł.** Targowica zaś jest pełna wybojów, śmiecia, gnoju, w **dodatku leży od miasta o km.** Opłaty ściąga poborca miejski, a gdy kto jeszcze nie utargował złotówki, czy dwie i nie ma czem zapłacić, **inkwizytor magistracki zabiera mu bezapelacyjnie kosz z warzywem lub owocem, a najczęściej orczyk, pouczając równocześnie, że na opłacenie placowego pieniądze należy przywozić z domu.**

Oto maleńka próbka traktowania wieśniaków przez urzędników samorządowych. Horendalne te stosunki są, w odniesieniu do Zwolenia, o tyle jeszcze znamienne, że **burmistrz miasteczka, Galewski, jest równocześnie prezesem miejscowego Tow. Org. i Kół Rol.** Z jednej strony chce więc p. Galewski uchodzić za orędownika rolników a z drugiej łupi ich niemiłosiernie.

1.049 OSÓB WYEMIGROWAŁO W PAŹDZIERNIKU.

Przez Syndykat Emigracyjny wyjechało do krajów zamorskich i kontynentalnych w miesiącu październiku r. b. ogółem **1.049 osób,** z czego do Ameryki Południowej **605 osób,** do Ameryki Północnej **324 osoby,** do innych krajów zamorskich **58 osób.** Do krajów zaś kontynentalnych wyjechały przez Syndykat Emigracyjny **63 osoby.**

—oOo—

BANK FRANCJI PODNIÓSŁ STOPĘ DYSKONTOWĄ.

Stopa dyskontowa Banku Francji podniesiona została w dn. 14 bm. **z 3 do 4%** stopa zaliczek pod zastaw papierów **z 4 do 5%,** stopa zaliczek 30-dniowych **z 3 do 4%.** Podwyżka stopy procentowej Banku Francji świadczy o **konieczności przeciwdziałania ucieczce od pieniądza i ucieczki kapitałów francuskich zagranicę,** która ujawniła się w ostatnim czasie w związku z trudnościami politycznemi i obawami, że trudności te odbiją się w dziedzinie budżetowej i gospodarczej.

Żydzi dążą do zniszczenia spółdzielczości wiejskiej.

Polska Agencja Agrarna pisze:

Jednym z najbardziej zawziętych wrogów spółdzielczości wiejskiej **są żydzi.** Dlaczego? Nietrudno zgadnąć. Uświadomienie społeczne i gospodarcze chłopa z jednej strony, a z drugiej — rozwijający się po wsiach ruch spółdzielczy — to **przecież początek końca pasożytnictwa żydowskiego,** to wyrwanie polskiej wsi ze szponów **różnych** karczmarzy, sklepikarzy, handlarzy, komiwojażerów i t. p. Stąd też wzmagają się wściekłe ataki żydostwa na każdą placówkę spółdzielczą, powstałą na wsi.

Najintensywniej występują te ataki **w województwach południowych, centralnych, a szczególnie wschodnich,** gdzie nieomal cały handel ziemiopłodami i artykułami hodowlanymi — tkwi w rękach żydowskich.

Wśród włościaństwa budzi się jednak zrozumienie, że trzeba się uczyć, oświecać, że należy organizować się dla zakupu niezbędnych dla rolników produktów i zbytu własnych, **że czas wydostać się z potwornych macek żydowskich pośredników.** Walka, jaką musi staczać zdrowy ruch spółdziel czy na wsi z brudną konkurencją żydowską, **jest trudna, ale i przeważnie zwycięska.**

Przykładem, jednym z wielu, może służyć wieś Przerośl w powiecie suwalskim. Przed czterema laty **powstała tam spółdzielnia mleczarska.** Po jakimś czasie założono również spółdzielnię spożywców. Obie placówki rozwinęły się wkrótce tak pomyślnie, że większość sklepów prywatnych, należących do żydów, **musiała się zlikwidować.** Zwyciężyła zdrowa myśl spółdzielcza i uświadomienie suwalskiego chłopa.

Ale żydzi nie dali za wygraną. **Utworzyli spółkę i zorganizowali prywatną mleczarnię.** Przyszedł okres, w którym się zdawało, że spółdzielnie polskie runą pod obuchem ataków żydowskich, tembardziej, **że żydzi nie przebierali w środkach.** Chwytali się wszystkiego, coby tylko mogło placówkom zaszkodzić, od najpodlejszego oczerniania do przepłacania cen za dostarczony towar włącznie. Ale duch w Prześli **okazał się mocny.** W ostatnich dniach obie spółdzielnie **zapewniły sobie olbrzymią większość dostawców,** a temsamem zagwarantowały sobie nowe możliwości dalszego rozwoju. **Równocześnie mleczarnia żydowska dogorywa.**

Wytrwała praca dzielnych Przeroślan to **godny wzór do naśladowania dla rolników innych okolic.**

—oOo—

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret o obniżce czynszów.

Dziennik Ustaw z dn. 15 b. m. zawiera m. in. dekret Prezydenta Rzplitej P. w **sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.** Dekret przeprowadza obniżkę komornego mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów, przyczem obniżka ta wynosić będzie dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych — **15 proc.,** dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych firm, które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7 i 8-ej kategorji przemysłowej i 4-tej kategorji handlowej — **10 procent,** przyczem komorne za lokale podnajęte ulega obniżeniu w tym samym stosunku.

Obniżka czynszu w powyższej skali obejmuje również budynki, nie podlegające ustawie o ochronie lokatorów, a należące do Skarbu Państwa. banków państwowych, związku samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Zniżki te wprowadzone zostają na okres **od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r.** Obniżenie komornego **nie powoduje zmiany podstawy wymiaru podatku** od nieruchomości i podatku od lokali na rok 1935.

Dekret zmienia jednocześnie ustawę o ochronie lokatorów, wyjmując mieszkania złożone z 6 pokojów i większe, zaś mieszkania mniejsze powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokali przedsiębiorstw przemysłowych 7 i 8 kategorji i handlowych 4 kategorji).

Wypowiedzenie umów najmu mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych wyłączonych spod ustawy o ochronie lokatorów nie może nastąpić w terminie wcześniejszym niż: **co do mieszkań na dzień 30. czerwca 1936 r.** co **do lokali przemysłowych i handlowych na dzień 30 go września 1936 roku.** Przepisy o obniżce komornego i zmianie ustawy o ochronie lokatorów mają być wprowadzone **do śląskiej ustawy o ochronie lokatorów** w drodze nowelizacji ustawy przez sejm śląski, obecnie zaś obowiązywać będą tylko te przepisy omawianego dekretu, **które wprowadzają obniżkę komornego w budynkach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów.** a należących do Skarbu państwa, banków państwowych, związku samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Obniżyć czynsz w nowych domach.

Celem złagodzenia obniżki pensyj urzędników i pracowników prywatnych, rząd postanowił dokonać szeregu posunięć, **mających na celu obniżenie kosztów utrzymania.**

Jednym ze środków **ma być obniżka komornego,** o której dekret został już w Dzienniku Ustaw z dnia 15 b. m. ogłoszony. Nie ze zdziwieniem konstatuje się, że obniżka komornego **dotyczy tylko domów starych,** podlegających ustawie o ochronie lokatorów oraz budynków wszystkich, a **więc** tak starych jak i nowych, należących do Skarbu Państwa. banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego. Jak z tego widać **obniżka komornego nie dotyczy nowych domów prywatnych.**

To posunięcie rządu, jak pisze „Gazeta Handlowa“, ma być **zupełnie celowe.** „Nowe domy, stwierdza „Gazeta Handlowa“, są wyrazem lokowania wolnych kapitałów, a tem samem są dziedziną, której nie można podawać obniżeniu komornego“. Obniżka komornego w nowych domach spowodowałaby zahamowanie rozwoju budownictwa, co byłoby zjawiskiem niepożądanem.

Argumenty powyższe nie są zupełnie słuszne. Należy pomnitać, że właściciele nowych domów korzystają już z szeregu przywilejów, jak np. taniego i dogodnego kredytu udzialanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, pobierają o przeszło 25% wyższe czynsze, mają większą łatwość zbycia nowowybudowanego domu wobec tego, że przy sprzedaży domu odpadają opłaty stemplowe, nowe domy nie są wyłączone z pod ustawy o ochronie lokatorów i t. p.

Natomiast **wytworzyła się paradoksalna sytucja dla pracowników umysłowych,** którzy mieszkają w nowych domach. Zostali oni pokrzywdzeni, ponieważ obniżka komornego ich nie dotyczy. Ale to nie jest wszystko. Mają oni zawarte umowy z właścicielami przeważnie roczne lub półroczne. Niejeden z nich wobec obniżki pensji **nie będzie w stanie wykonać umowy.** Zechce rozwiązać umowę, aby szukać tańszego mieszkania; tymczasem rząd zawartych umów nie uchylił. Co ma wówczas robić? W ten sposób stworzono sytuację **z której musi być jakieś wyjście.**

A pozatem, czy rozpocznie się ucieczka z nowych domów. Czy fakt ten nie wpłynie na zahamowanie budownictwa?

Obniżka komornego w nowych domach jest konieczna. Jeśli rząd obawia się by nie zostało zahamowane budownictwo, niechaj stworzy jeszcze lepsze warunki dla właścicieli nowych domów np. dając im dogodniejsze warunki spłaty pożyczek. **Państwo nie może jednak stanowić pewnego procentu obywateli w beznadziejnej sytuacji.**

Z. B.

Wydatki i dochody związków samorządu terytorjalnego.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące wydatków i dochodów budżetów administracyjnych związków samorządu terytorjalnego.. Jak wynika z tego, zestawienia, wydatki w roku budżetowym 1935-36 **wynoszą ogółem 624.875 tys. zł.,** z czego na budżety administracyjne gmin wiejskich przypada **99.730 tys. zł.,** miast niewydzielonych **70.841 tys. zł.** miast wydzielonych **387.242 tys. zł.,** powiatowych związków samorządowych **115.200 tys. zł.** i wojewódzkich **związków samorządowych 11.862 tys. zł.**

Dochody budżetów administracyjnych związków samorządu terytorjalnego wynoszą w bieżącym roku budżetowym **648.920 tys. zł.,** w tem gminy wiejskie **100.951 tys. złotych,** miasta niewydzielone **76.366 tys. złotych** miasta wydzielone **339.029 tys. zł.,** powiatowe związki **samorządowe 120.218 tys. zł.,** i wojewódzkie związki **samorządowe 12.356. tys. zł.**

Wydatki zwyczajne wynoszą łącznie **513.160 tys. zł.,** w tem na zarząd ogólny **125.572 tys. zł.,** na majątek samorządowy **9.598 tys. zł.,** przedsiębiorstwa samorządowe **2.735 tys. zł.,** spłata długów **78.442 tys. złotych,** drogi i place publiczne **67.614 tys. zł.,** pomiary i plany rozbudowy **3.436 tys. złotych,** oświata **59.973 tys. zł.,** kultura i sztuka **7.102 tys. zł.** zdrowie publiczne **49.234 tys. zł.,** opieka społeczna **43.311 tys. złotych,** popieranie rolnictwa **10.188 tys. zł.** popieranie przemysłu i handlu **4.249 tys. zł.,** świadczenia na rzecz innych związków samorządowych **6.156 tys. zł.,** bezpieczeństwo publiczne **27.238 tys. zł.** i różne wydatki **18.312 tys. zł.** Dochody zwyczajne wynoszą **530.432 tys. zł.**

„Legjon Zasłużonych“ na cenzurowanem

Organizacje pracowników umysłowych zabrały się energicznie do zebrania materjałów, celem wykazania anormalnych stosunków panujących w naszej gospodarce państwowej. Przedewszystkiem opracowywana jest **lista t. zw. „Legjonu zasłużonych“,** obejmująca już około **400 nazwisk** osób, pobierających uposażenia ze źródeł publicznych oraz z różnych nadzorów, komisarek i t. p. Na liście tej figuruje już kilkanaście osób pobierających z funduszów publicznych **ponad 10 tys. zł.** miesięcznie.

Pobieżne obliczenia wykazują, że przez skasowanie wielokrotne uposażeń można zarobić w budżecie państwa oszczędności na sumę **około 30 milj. zł. rocznie.**

Równowaga budżetu Stanów Zjedn. na... 1937-38 r.

Według korespondenta „New York Times“ prezydent Roosevelt — w celu dojścia do równowagi budżetowej w 1937/38 r. — polecił narazie jeszcze nieoficjalnie obniżyć wydatki federalne w budżecie 1936/37 **o 500 milj. dolarów** poniżej preliminowanych wydatków na r. 1935/36. W związku z tem wyrażane jest przekonanie, że egzystencja wielu federalnych urzędów, których budżety opierały się na wydatkach nadzwyczajnych, **jest zagrożona.**

Pomoc dla powodzian we Francji.

Donoszą, że wobec wielkich szkód, jakie w południowej Francji **wyrządziła obecna powódź, dep. Sylvestre** zwrócił się do ministra spraw wewn. o udzielenie **jaknajszybszej pomocy nawiedzonej przez powódź ludności.**

—o-O-o—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie **notowano w piątek 15 bm. następujące ceny:**

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.75—19.00; biała stand. 18.25—18.75; targowa stand. 18.00—18.25; żyto dworskie staud. 14.00—14.25; targowe stand. 13.75—14.00; owies dworski stand. 15.00—15.50; targowy stand. 14.25—14.50; jęczmień dworski stand. 14.50—16.00; targowy stand. 13.75—14.25; kukurudza kraj. 16.50—17.00; proso 13—14.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 34—37; pół Wiktorja 28—30; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 37—39; biała 24—25; kloc kowa 24—25; długa 26—27; Wachtel 23.00—24.00; bobik 17—17.50, wyka ciemna 21—22; szara 20—21; peluszka 23—24; łubin żółty 10.50—10.75; niebieski 9.25—9.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 12.50 do 13; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.50—17.00; siano słodkie nowe 7—8; średnie nowe 6.00—7.00; kwaśne 5—5.50; potraw 5.50—6; koniczyna pastewna nowa 9—10; słoma długa 4—5; ziemniaki stołowe 4.25—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 43—44; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 39—40; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 34—34.50; mak niebieski z workiem 68—70; szary 64—65; kminek kraj. czyszczony 85—88.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 35—36; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33; razowa 0-90 proc. 23.00—24.00; mąka żytnia okr.. Krak. I gat. st. wym 0-55 proc. 23.00—23.50; razowa 0.90 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 23.25—23.75; otręby żytnie standartowe 8.75—9; pszenne stand. średnie 8.75—9.00; perłówka 34—35; pęcak fabryczny z workiem 22.50—23.50; chłopski bez worka 20.50—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22.50—23.50; chłopska bez worka 21—22. kasza jaglana fabryczna 28—29; chłopska 24—25. tatarczana cała 28—30; łamana 26—28.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

—:oOo:—

Włosi nie wyrównali linji frontu.

Warszawa, (PAT). Na frontach Abisynji w dniu 15 listopada w pierwszej połowie dnia: Na froncie **północnym** toczą się nieomal **na całej rozciągłości większe i mniejsze potyczki** pomiędzy oddziałami abisyńskiemi, działającemi w partyzantkę i strażami przedniemi wojsk włoskich. O jednej z takich walk, która rozegrała się pod **Azbi**, donosi dzisiejszy komunikat włoski nr. 46. Walka ta zakończyła się zajęciem Azbi. — Miejscowość ta znajduje się **na północny wschód od Makalle w odległości 42 km. w linji powietrznej**, oraz w odległości 20 km. na północ od Dessa również w linji powietrznej. **Azbi leży na wysokości 2.630 m. ponad poziomem morza.**

Z walk, toczących się **na północ od Makalle wynika, że linja frontu włoskiego nie jest wyrównana.** Według wiadomości ze źródeł francuskich, bitwę pod Azbi stoczyła kolumna płk. **Mariotti**, którą wysłano naprzód, aby **stanowiła zasłonę** dla korpusu generałów **Santiniego i Biroliego**. Ta właśnie kolumna złożona z askarysów, **zetknęła się z nieregularnym ale dobrze uzbrojonym oddziałem 1000 Abisyńczyków.** Zażarta walka trwała przez cały dzień. Płk. Mariotti zajął Azbi, **ale nie nawiązał kontaktu z korpusami armji włoskiej** i jak donoszą źródła włoskie, aprowizacja jego kolumny odbywa się z pomocą **samolotów ze spadochronami.**

Informatorzy angielscy sądzą, że wojska abisyńskie na froncie północnym **otrzymały rozkaz powstrzymania marszu włoskiego przez nieustające wszczynanie potyczek.** —

Potwierdzają się wiadomości o koncentracji abisyńskiej pod Amba Aladzi.

W rejonie Tselenti Włosi przerzucają pontony przez rzekę Takazze i tam również rozwijają się utarczki.

Na froncie południowym w Somali o żadnych operacjach nie donoszono, natomiast, — jak donoszą ze źródeł francuskich, rozpoczęła się **zacięta walka w pobliżu Daggahbur**, o przebiegu tej bitwy wiadomości jeszcze niema.

Z operacyj lotniczych źródła angielskie wzmiankują o ataku eskadry lotniczej włoskiej na obóz, złożony z 500 namiotów pomiędzy Antolo i Buia na południe od Makalle.

Zrównoważony budżet Czechosł. około 8 miljardów kor.

Praga, 15. 11. Wniesiony do izb budżet na rok 1936 wykazuje po stronie przychodu i rozchodu kwotę **powyżej 8 miljardów kor.** z **nieznaczną nadwyżką w dochodach.** Zwraca uwagę również fakt, iż jest on wyższy niż w roku poprzednim i zawiera poważną rubrykę wydatku na inwestycje (blisko 2 i pół miljarda kor.). Ustawa skarbowa przewiduje m. i. wydatkowanie w ciągu miesiąca tylko **jednej dwunastej całorocznej kwoty.** Dług państwowy Czechosłowacji, wyszczególniony w ustawie skarbowej wynosi: zobowiązania wewnętrzne przeszło 30 miljardów, zagraniczne 8 miljardów, banknoty 2 miljardy kor., **razem 40.933,673,851 kor.**

—ooo—

Japonja tworzy jeszcze jedno państwo.

Londyn, (PAT.) Generał **Tada**, głównodowodzący wojsk japońskich **w Chinach północnych**, oświadczył przedstawicielowi „Daily Telegraph“, że według informacyj uzyskanych przez japońską służbę wywiadowczą, **prawdopodobnem jest ogłoszenie (!) w niedalekiej przyszłości niezależności** 5 północnych prowincyj chińskich. Generał podkreślił z naciskiem, **że ruch ten nie został wywołany przez Japonję (!).** Na wypadek ogłoszenia niezależności tych prowincyj, armja japońska nie zamierza interwenjować, **ograniczając się jedynie do obrony życia i mienia obywateli japońskich.**

Pekin, (PAT.) Do Szah-hai-Kuan przybyło z Mandżurji **kilka japońskich transportowców wojskowych.** Pociągi te przywiozły ogółem 2.580 ludzi, a mianowicie 2 bataljony piechoty, jeden szwadron kawalerji, 3 baterje artylerji i kolumna samochodów pancernych.

——:00:——

Koncentracja abisyńska koło Dessie?

Berlin (PAT.). Donoszą z Asmary, że Włosi rozwijają **gorączkową działalność wojskową w okolicach Antalo na południe od Makalle.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Abisyńczycy koncentrują **swe główne siły nie w pobliżu Amba Aladzi, lecz w okolicach Dessje.**

Z frontu **somalijskiego** nie nadeszły **żadne nowe wiadomości.** Z dniem dzisiejszym otwarta została **codzienna pocztowa komunikacja lotnicza** pomiędzy Asmarą a Makalle.

Ograniczenie przywozu dzienników.

Paryż (PAT.). Havas donosi z Rzymu: Przywóz dzienników i czasopism zagranicznych od 18 b. m. **będzie poddany nowym przepisom.** Dotychczas pisma traktowano jako nieodzowny przedmiot wwozu. Obecnie będzie zastosowana **zasada proporcjonalności**, oparta na liczbach wwozu gazet z danego kraju w roku ubiegłym, z uwzględnieniem możliwości dewizowych w stosunku do tegoż kraju.

Niesmaczna megalomanja.

Rzym, 15. 11. (PAT.). Agencja **Stefani** ogłasza następujący komunikat: Według **niepotwierdzonych** dotychczas wiadomości z zagranicy, podjęta została inicjatywa, aby udzielić odpowiedzi nie indywidualnych, lecz **zbiorowej na notę wystosowaną przez rząd włoski** do rządów wszystkich państw. Tego rodzaju metoda, jeśliby rzeczywiście została przyjęta, **dałaby nową nieformalność prawną do tych**, które zostały już wytknięte przez Włochy. W istocie bowiem komitet koordynacyjny, który wziął na siebie poważną odpowiedzialność, decydując o sankcjach, **nie jest organem Ligi Narodów**, i odwołanie się do tego komitetu było pomyślane dlatego, aby uniknąć sądów prawdziwych organów Ligi, które to sądy, jak przewidywano mogły **nie mieć jednomyślnego charakteru.** W konsekwencji przeto odpowiedzialność za sankcje **przyjęta została przez rozmaite państwa**, pośród których jednakże ujawniały się uchylenia i zastrzeżenia. Dlatego też nota włoska adresowana była osobno do każdego rządu, **aby rząd ten mógł udzielić odpowiedzi**, opartej na swej nieskrępowanej, suwerennej ocenie. Jeśli **odpowiedzialność spada(!)** na każde państwo oddzielnie, jak to przyznano nawet w Genewie, odpowiedź nie może mieć charakteru zbiorowego, bądź z nieodpartych względów prawnych, bądź też dlatego, że nieskrępowana suwerenna ocena każdego rządu nie może podlegać zbiorowym ograniczeniom.

Walka z paskarstwem.

Genua (PAT.). Dokonano tu wczoraj **licznych aresztowań wśród właścicieli kantorów wymiany walut i importerów.** U jednego z aresztowanych znaleziono 9 miljonów f. szt. i sztaby złota.

Włoskie przyjęcie w Berlinie.

Berlin (PAT.). Nowomianowany ambasador włoski **Attolico** wydał wczoraj pierwsze **wielkie przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego.** Wśród obecnych znajdował się premjer pruski Goering, min. Neurath, Blomberg i dr. Schacht, nadzwyczajny ambasador von Ribbentrop i t. d.

Negus ma coraz więcej broni.

Addis Abeba (PAT.). Wyekwipowanie armji abisyńskiej w ostatnich dniach **znacznie polepszyło się.** Nadchodzą liczne transporty **armat górskich, granatów i karabinów.** Ćwiczenia żołnierzy trwają zarówno na tyłach i w armjach w polu. Oddziały armji regularnej kierowane są obecnie **dla praktyki na prowadzenie partyzantki przeciw Włochom.** Jeńcy włoscy odsyłani są do zachodniej części kraju na pograniczce Sudanu.

—ooo—

Walny Zjazd Kółek Rolniczych manifestacją.

Warszawa, 15. 11. (Telef.). Centralne Tow. **Organizacyj i Kółek Rolniczych** zwołało walne zebranie delegatów na 15 grudnia do Warszawy. W zebraniu mają wziąć udział prócz delegatów **członkowie Kółek Rolniczych.** Zjazd ma mieć **charakter manifestacji wobec zatargu, który powstał między Centralnem Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych a przymusowym Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych.**

—ooo—

Rada Ministrów.

Warszawa, 15. 11. (Telef.). Dziś o godzinie 17-ej **rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów. Porządek** dzienny posiedzenia obejmuje dalsze dekrety oraz preliminarz budżetowy.

Surowy nakaz oszczędności.

Warszawa, 15. 11. (Telef.). Minister spraw wewnętrznych wydał **okólnik do wojewodów, nakazujący najsurowsze przestrzeganie oszczędności i grożący karami dyscyplinarnemi w razie przekroczenia budżetów** miesięcznych.

Obrońcy Łebedy i tow.

Warszawa, 15. 11. (Telef.) Ostatnio ustalono, że **obronę 12 oskarżonych o zamordowanie min. Pierackiego** prowadzić będą **czterej Ukraińcy: Hankiewicz, Pawęcki, Sławak i Horbowy.** Żaden z adwokatów polskich nie podjął się obrony.

Opał dla bezrobotnych.

Warszawa 15. 11. (Telef.). W ciągu zbliżającej się zimy **Fundusz Pracy rozporządzać będzie 45.000 tonn węgla poza innemi środkami opałowemi.** Węgiel rozdany będzie bezpłatnie bezrobotnym.

Rozrachunek z Niemcami.

Warszawa, 15. 11. (Telef.) Na czele polskiej komisji, mającej czuwać nad wykonaniem polsko-niemieckiego traktatu handlowego stanął **dr. Siebeneichen**, który zajmował stanowisko naczelnika wydziału w Komisarjacie Generalnym Rzplitej w Gdańsku. Tamże utworzona będzie **specjalna komisja dla prowadzenia rozrachunków, wynikających z udziału Gdańska w obrocie towarowym z Niemcami. Bank Gdański** ma zorganizować specjalny urząd, który będzie prowadził obliczenia zarówno w handlu polsko-gdańskim, jak i gdańsko-niemieckim. Rozrachunki Wolnego m. Gdańska z Niemcami prowadzone będą za pośrednictwem Warszawy.

Mandaty poselskie i posady.

Warszawa, 15. 11. (Telef.) W kołach politycznych **duże wrażenie wywarła rezygnacja z mandatu senatora Tora**, wybranego z województwa pomorskiego. Nastąpiła ona po rozmowie **senatora Tora z marszałkiem Senatu p. Prystorem.** P. Prystor miał wskazać na niemożność **łączenia mandatu** senatorskiego ze stanowiskiem opłacanem z funduszów publicznych. Ponieważ sen. Tor jest prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni a nadto dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa **sprzedaży drzewa Paged**, przeto z rozmowy z marszałkiem Prystorem wyciągnął właściwy wniosek i **złożył mandat.** Obecnie powstało pytanie, **czy i inni senatorowie, posiadający stanowiska płatne z funduszów publicznych**, zrzekną **się mandatów.** Senatorów takich jest kilku, czy nawet kilkunastu. Senator **Chołewicki** jest dyrektorem **Ubezpieczalni** Społecznej w Sosnowcu, **a senator** Pulnarowicz, dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Turce. Przypomnają dalej, że senator Witold **Jeszke** jest notarjuszem w Poznaniu. Również w Sejmie jest **wielu posłów, łączących z mandatem** stanowisko płatne z funduszów publicznych. Dzisiejszy „Robotnik“ zwraca uwagę, **że właściwie** i **poseł Midziński należy do tej samej kategorji ludzi**, jako redaktor półoficjalnej „Gazety Polskiej“.

KOMBATANCI FRANCUSCY W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 11. (Telef.) Dziś o godz. 17.35 przybyła do Warszawy **delegacja b. kombatantów francuskich**, zaproszonych przez prezesa Federacji gen. Góreckiego. Weźmie ona udział w zjeździe Federacji, który odbędzie się w niedzielę. Na czele delegacji stoją przewodniczący **Desbons oraz J. Levecque**, prezes Narodowej Unji Kombatantów.

ZWOLNIENI DZIAŁACZE LUDOWI.

Tarnów, 15. 11. Byli posłowie Stron. Ludowego **Stachnik i Krzcink** zwolnieni zostali z aresztu po 6 miesiącach. **Nie wolno im opuszczać miejsc zamieszkania.**

Warszawa, 15. 11. (Telef.) Wojewoda **Grażyński** przybył w sprawach służbowych do Warszawy.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 11. (Telef.) Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **50.000 zł.** na nr. **141211, 20.000 zł.** na nr. 50750, **10.000 zł.** na nr. **18911**“, po 5.000 zł. na nry 81463, 111884, po **2.000 zł.** na nry 8126, 99262, 148129 157516, po **1.000** zł. na nry 49580 42158 55162 59213 162917.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. 11. (Telef.) Giełda dewizowa: Belgja 89.80, Holandja 360.90, Londyn 26.17, **Nowy Jork 5.31**, Oslo 131.35. Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcarja 172.85, Sztokholm 134.95. Italja 43.15, Berlin 213.50. Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza. Dolar **prywatnie 5.31**, rubel złoty 4.76, dolar złoty 8.97, marka niemiecka 151.50, funt szterlingów 26.15.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 61.13, konwersyjna 65.50, dolarowa 77.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmian. Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawnych bardzo słaba, dla akcyj niejednolita. Prywatnie dillonowska 92.25, Śląska 69.75.

Akcje: Bank Polski 94.50, **Węgiel 14.75**, Lilpop 8.00, Ostrowiec 18.50, **Starachowice 32.50.**

Filipiny wolnem państwem.

Waszyngton. (PAT). Prez. Roosevelt podpisał akt o ogłoszeniu republiki wysp Filipińskich.

Manila. (PAT). Odbyły się tu **entuzjastyczne manifestacje ludności** z powodu proklamowania republiki. B. gubernator Filipin **Franck Murphy mianowany został wysokim komisarzem Stanów Zjedn. przy rządzie filipińskim.** Akt objęcia przez Murphy'ego swej nowej funkcji odbył się w obecności pierwszego prezydenta republiki filipińskiej Manuela **Quezona** i wiceprezydenta Stanów Zjedn. **Garnera.**

Rzekoma lojalność Niemiec.

Berlin. (PAT). Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza dziś ustawę, której mocą zarówno **przywóz jak i wywóz sprzętu wojennego dozwolony jest jedynie za osobnemi zezwoleniami** komisarza dla kontroli wwozu i wywozu w porozumieniu z ministrem wojny. Odnośna lista przedmiotów, objętych ustawą zostanie ogłoszona później. Za wykroczenia przeciw ustawie grożą surowe kary.

ŁOTWA WYKONA SANKCJE.

Ryga. (PAT). Rząd łotewski wydał **rozporządzenie w sprawie wprowadzenia w życie sankcyj, uchwalonych przez Ligę Narodów.**

Walka z pacyfizmem w Niemczech.

Berlin (PAT.). Władze badeńskie **rozwiązały wszystkie stowarzyszenia ruchu antropozoficznego** na obszarze kraju. Twórcą tego ruchu był filozof niemiecki **Rudolf Steiner.** Urzędowo rozwiązanie motywowane jest tem, że związki antropozoficzne utrzymywały **stosunki z zagranicznemi, wolnomularzami, żydami i pacyfistami.** Jak wiadomo, ruch antropozoficzny zwalczał po wojnie z Niemczech marksizm i jego teorje socjalne, a posiadał **licznych zwolenników w kołach niemieckiej arystokracji oraz w generalicji armji cesarskiej.** Jednem z głównych i najbardziej znanych centrów ruchu antropozoficznego było t. zw. **Goetheanum** w Dornach. Dzieła Steinera w latach powojennych znajdowały się na indeksie komunistycznym, gdzie ośmieszano je, jako „typowo drobnomieszczańskie“, a jego samego piętnowano jako „filantropa salonowego i do użytku emerytowanych generałów“.

—ooo—

Bilans handlowy w październiku.

Warszawa, 15. 11. (Telef.). Bilans handlu zagranicznego Polski za październik zamyka się **dodatniem saldem w wysokości 4.231.000 zł.** Wartość przywozu wynosi zł. **79.238.000**; wywozu zł **83.469.000.**

Po zamknięciu kroniki

Wyskoczyła z V piętra na linję C-D.

W piątek o godz. 17.45 Rynek główny od strony linji C-D był widownią tragicznego wypadku. Z piątego piętra kamienicy nr. 33 **wyskoczyła z okna młoda dziewczyna w wieku lat około dwudziestu. Runęła ona na chodnik linji C-D.** Na miejsce wypadku **przybył lekarz** Pogotowia Ratunkowego, **który stwierdziwszy**, że dziewczyna **daje jeszcze oznaki życia, zabrał ją do karetki Pogotowia celem przewiezienia do szpitala. W drodze do szpitala nieznana dziewczyna zmarła.**

Jak się dowiadujemy, ofiara samobójczego zamachu nazywa się **N. Zborowska. Liczy ona** lat około 16. Jest ona córką **elektrotechnika.** Powodem rozpaczliwego kroku ma być **zawód** miłosny.

AXEL RUDOLF. 28

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Głuchy warkot bębnów przytłumił beczenie kóz i ryk mułów. Obozowisko pod murami opustoszało.

Lotem błyskawicy rozniosła się wiadomość, że dziś zostanie wypędzony z Rongbuku zły duch i bogowie objawią swoja wlę przez białą kobietę, która, jak głosiły wieści, sprowadziła nieszczęście, ukrywając się potajemnie w świętym miejscu.

Ludzie porzucali swoje zajęcia i w mgnieniu oka na murach, na płaskich dachach budynków klasztornych zaroiło się od masy ciasno stłoczonych głów. Rozgorączkowany tłum hałasował i niecierpliwił się w oczekiwaniu na rzadkie widowisko.

Na dziedzińcu mnisi młodszego stopnia śpiewali jednostajną, rytmiczną pieśń, stopniowo przyspieszając tempa.

„Bracia świątyni“ w olbrzymich, fantastycznych maskach, przykrywających całą głowę, tańczyli taniec rytualny.

Powolne ruchy przechodziły w gwałtowne podskoki. Brzęczały złote i srebrne blachy na odświętnych strojach. Ogarnięci szałem ekstazy, tancerze wirowali z zawrotną szybkością, padali nieprzytomni, na ich miejsce zjawiały się nowe zastępy.

Od świtu biły bębny, od rana zaczęły się tańce. Już się zbliżało południe, a Kang-Po jeszcze był niewidzialny. Tak nakazywały przepisy uroczystości.

Zato Uyo-Go, ubrany w uroczyste szaty kapłańskie, chodził dumnie po dziedzińcu wewnętrznym, a gdy się ukazał, chyliły się kornie głowy wszystkich braci.

Przyszły władca!

Uyo-Go doskonale wiedział o tem. Jeszcze pół godziny, a jego gwiazda wzniesie się wysoko nad szczytami Rongbuku.

Jego oczy biegły bezwiednie wraz z myślami ku wieży głównej, stojącej pośrodku dziedzińca. Nie była wysoka. Wznosiła się zaledwie o dwadzieścia metrów ponad płyty kamienne podwórza. Z tej wieży będzie strącona cudzoziemka.

Uyo-Go nie wątpił, że wynik próby może być tylko jeden: rozbije się o twardy granit.

Gdyby nawet nie zginęła na miejscu, powinna nie później jak po siedmiu bębnach wstać nieuszkodzona i odejść.

Tylko to może ją uratować. Jeśli będzie leżała choć sekundę dłużej, młodzi, pełniący służbę przy kamieniu ofiarnym w świątyni, rzucą się na nią z krzywemi nożami — i wola bogów zostanie spełniona.

Tak głosiły przepisy w księgach i Uyo-Go postanowił nie odstąpić od nich ani na włos.

Siedem bębnów — zaledwie trzy minuty! Było oczywistem niepodobieństwem, by człowiek strącony z wysokości dwudziestu metrów na płyty kamienne, mógł w tak krótkim czasie podnieść się i chodzić.

Wyrok bogów był przesądzony. Kang-Po wydał go na nią i na siebie, ponieważ zbłądził i wbrew woli bogów sprowadził do murów klasztornych białą kobietę.

Jego dni są policzone. Nad Rongbukiem zapanuje nowy zwierzchnik a będzie nim on, Uyo-Go.

Dumnym i stanowczym krokiem przeszedł przyszły władca przez dziedziniec, przez długie, mroczne korytarze i skłonił się — po raz ostatni — przed starcem:

— Nadeszła godzina sądu, świątobliwy!

Starzec podniósł głowę. Widać było, że jeszcze się nie ocknął z głębokiego zamyślenia.

Uyo-Go spojrzał ze szczerem zdziwieniem — przecież ten człowiek wiedział doskonale, że bębny zwiastują nietylko śmierć białej kobiecie, lecz i koniec jego panowania, a jednak jego twarz zachowała zwykły wyraz niezmąconej łagodności.

Uchyliły się ciężkie maty, przykrywające drzwi i ukazała się Krystyna Groniecka, prowadzona przez dwóch olbrzymich mnichów.

Wyglądała szczególnie pięknie, jakby ozmieniona odblaskiem spokoju; tylko wargi przybladły mocno.

Nie zwróciła żadnej uwagi na otoczenie, spoglądała na starca poważnem i ufnym wzrokiem.

— Jeśli bogowie obwieszczą wyrok przez kobietę, która nie należy do naszego plemienia — zaczął Kang-Po powolnym, jednostajnym głosem — biali ludzie przyślą wojsko, aby ją pomścić. Ciężkie czasy przyjdą: jego dachy i olbrzymie kule żelazne, rozbijające bramy klasztorne. Widzę braci uciekających w popłochu z dymiących zgliszcz i szukających schronienia w pieczarach górskich... Zapytuję, czy bracia z Rongbuku chcą się zdać na sąd bogów?

Uyo-Go wyprostował się dumnie:

— Tam jest stolica bogów — wskazał na szczyty Himalajów — z której rządzą światem. Są potężniejsi od białych, wypowiedzą sąd bez obawy i wezmą nas pod swoją opiekę.

Starzec powoli podniósł głowę:

— Próbowałem ochronić ciebie — powiedział po angielsku — ale jestem słabem stworzeniem, które powinno było dawno przekroczyć granicę życia. Świat jest nicością, a śmierć inną formą istnienia. Masz duszę. Czy ona jest gotowa wznieść się lub upaść według woli bóstwa?

Groniecka odpowiedziała z bladym, zmęczonym uśmiechem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VII.
ul. Garncarska 9.
Numer akt: VII. Km. 140/35.
VI. E. 379/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII. Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie ul. Garncarska Nr. 9. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. grudnia 1935 r. o godz. 11. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, Sala Nr. 38. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Ignacego Wójtowicza 20/32 części nieruchomości, położonej w Krakowie przy ul. Reymonta L. 49. objętej Lwh. 106. ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIV. Czarna Wieś.

20/32 części nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 20.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 38. II. p.

Dnia 14. listopada 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
(—) Jan Zimowski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.